UNITY LINE
WE ARE polsca

ISSN 1644-4183

ŚWIAT

PODRÓŻE I KULTURA

MAZOWSZE
FILMOWYM SZLAKIEM
MAZOVIA CINEMATIC TRAIL

JAMAJKA
NAJLEPIEJ SMAKUJE ZIMĄ
TASTES BEST IN WINTER

OPATÓW
TAJEMNICE TEMPLARIUSZY
THE MYSTERY OF THE TEMPLARS

EUROVELO 10
ŁĄCZY BAŁTYK
CONNECTS THE BALTIC

Narciarskie stolice

SKIING CAPITALS

Mazowsze.
serce Polski

Ma zawsze przestrzeń na radość z bycia razem*



ODPOCZNIJ NA MAZOWSZU

Mazolinki

mazowsze.serce.polski

mazowsze.travel

* Wspólne chwile w Muzeum Wsi Radomskiej

polsca
BALTIC FERRIES

Połączenia, które mają znaczenie



polsca.com

EuroAfrica polferries UNITY LINE



Drodzy Czytelnicy

Dear Readers

Zimowa odsłona magazynu „Świat, Podróże I Kultura" to garść pomysłów dla każdego spragnionego wypoczynku i niebanalnych podróży.

Szukasz ciepła? Jamajka jest idealna, by złapać zimą kilka dni słońca, wygrzać się na plaży i popróbować karaibskich smaków. W najdalsze zakątki świata zaprowadzi też wędrówka śladami słynnych Polaków – Łempickiej, Norblina czy prof. Malinowskiego.

Pociąga Cię przygoda? Poszukaj zaginionego skarbu w dawnych komandoriach templariuszy, np. w Opatowie. Albo wybierz się na zimowy spacer po mazowieckich lokacjach, gdzie kręcono najsłynniejsze polskie filmy. Do wyboru są także zagadki Dolnego Śląska i tajemnicze wąwozy Krainy Lessowych Wąwozów, które gwarantują ciepłą gościnność i relaks także zimą.

Dla tych, którzy zimę kojarzą tylko z nartami, też mamy podpowiedź: Megève, Andermatt czy Lech-Zürs może nie są najmodniejsze, ale to tam bije serce alpejskiego narciarstwa. Spędź te zimę razem z nami!

The winter edition of the "Świat, Podróże i Kultura" magazine is packed with ideas for anyone looking for relaxation and unique travel experiences.

Looking for warmth? Jamaica is perfect for soaking up a few days of winter sun, basking in the sun on the beach, and sampling Caribbean flavors. Following in the footsteps of famous Poles like Łempicka, Norblin, and Professor Malinowski will also take you to the farthest reaches of the world.

Are you drawn to adventure? Uncover hidden treasures in former Templar commanderies, such as Opatów. Or take a winter walk through Mazovia's filming locations, where some of the most famous Polish films were shot. You can also explore the mysteries of Lower Silesia and the mysterious gorges of the Loess Gorges, which guarantee warm hospitality and relaxation even in winter.

For those who associate winter only with skiing, we have a tip: Megève, Andermatt, or Lech-Zürs may not be the most popular, but they are where the heart of Alpine skiing beats. Spend this winter with us!

Bożena Miller – redaktor wydania / editor



W ZASIĘGU RĘKI | AT HAND'S REACH
NARCIARSKIE STOLICE
SKI CAPITALS 6

100 KILOMETRÓW PRZYGODY
ONE HUNDRED KILOMETERS OF ADVENTURE
UKRYTE KLEJNOTY DOLNEGO ŚLĄSKA
HIDDEN GEMS OF LOWER SILESIA 16

KRAINA LESSOWYCH WĄWOZÓW
THE LAND OF LOESS GORGES 22

PODRÓŻE Z POMYSŁEM | TRAVEL WITH AN IDEA
POMORZE ZACHODNIE NA DWÓCH KOŁACH
WEST POMERANIA ON TWO WHEELS 26

TEMPLARIUSZE W POLSCE
W POSZUKIWANIU ZAGINIONEGO SKARBU
THE TEMPLARS IN POLAND
IN SEARCH OF THE LOST TREASURE 30

OPATÓW I TAJEMNICA TEMPLARIUSZY
OPATÓW AND THE MYSTERY OF THE TEMPLARS 36

PODRÓŻE Z KADREM | TRAVEL THROUGH THE LENS
ZIMOWY SPACER PO FILMOWYM MAZOWSZU
WINTER WALK AFTER MAZOVIA'S FILM 38

MIEJSCE | PLACE
PARK LEGEND – BRAMA DO ŚWIATA MAGII
PARK LEGEND – GATEWAY TO THE WORLD OF MAGIC 45

ROZMOWA Z... | INTERVIEW WITH...
WIETNAM CORAZ BLIŻEJ
VIETNAM IS GETTING CLOSER 46

WYPRAWA | ADVENTURE
JAMAJKA SMAKUJE NAJLEPIEJ ZIMĄ
JAMAICA TASTES BEST IN WINTER 50

LIQUIDICE – ŚWIATŁO NA LODOWCACH
LIQUIDICE – LIGHT ON THE GLACIERS 56

INFO
KSIĄŻKI DO WALIZKI 60

PODRÓŻE Z HISTORIĄ | TRAVELS WITH A HISTORY
POLACY NA KOŃCU ŚWIATA
POLES AT THE END OF THE WORLD 62

TAJEMNICE KOPALNI ZŁOTA W ZŁOTYM STOKU
THE SECRETS OF THE GOLD MINE IN ZŁOTY STOK 72

PODRÓŻE Z UNITY LINE | TRAVEL WITH UNITY LINE
BURSZTYN UNITY
PO 30 LATACH BIAŁO-CZERWONA WRACA NA MASZT
AMBER UNITY
AFTER 30 YEARS, WHITE AND RED RETURN TO THE MAST 74

ZIMOWE KALENDARIUM 2026 / 2027 77

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skracania. Magazyn Świat© nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam i ma prawo odmówić publikacji bez podania przyczyny. © Copyright by Magazyn Świat. Wszystkie materiały są objęte prawem autorskim. Przedruk materiałów w jakiejkolwiek formie i w jakimkolwiek języku bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy jest zabroniony. Wydawca zabrania bezumownej sprzedaży numerów bieżących i archiwalnych magazynu „Świat Podróże i Kultura". Działanie wbrew powyższemu zakazowi skutkuje odpowiedzialnością prawną.















ŚWIAT
PODRÓŻE I KULTURA

REDAKCJA:
02-134 WARSZAWA
ul. 1 Sierpnia 41 lok. 70
tel.: +48 664 377 518
www.magazynswiat.pl
promocja@magazynswiat.pl

WYDAWCA:
Dorota Olendzka
promocja@magazynswiat.pl

REDAKTOR WYDANIA:
Bożena Miller

WSPÓŁPRACA:
Jarosław Kałucki
Katarzyna Kozłowska
Ewa Kubaczyk
Sisi Lohman
Dorota Olendzka
Marek Szymański
Anna Żebrowska-Dreger

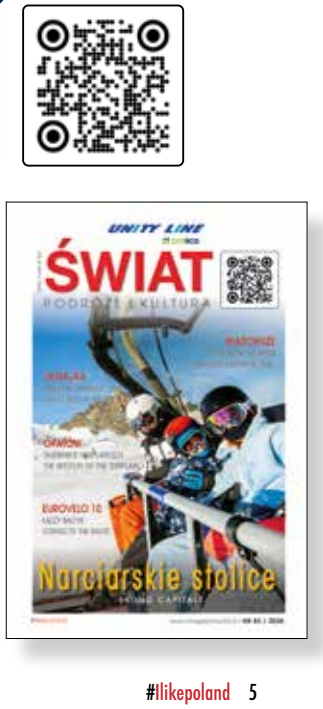
REKLAMA:
promocja@magazynswiat.pl

KOREKTA:
Ewa Kubaczyk

TŁUMACZENIE:
Abdel Mandili

© COPYRIGHT
by Magazyn Świat

ISSN 1644-4183



JAROSŁAW KAŁUCKI

NARCIARSKIE STOLICE – WERSJA DLA WTAJEMNICZONYCH

SKI CAPITALS – INSIDER'S VERSION

Jeśli zapytacie włoskiego narciarza o wymarzony ośrodek, wcale nie musi wskazać Madonny di Campiglio. Francuz niekoniecznie wymieni Trzy Doliny czy Chamonix, Austriak Kitzbühel, a Szwajcar St. Moritz. W narciarstwie, podobnie jak w winie, najgłośniejsze etykiety nie zawsze robią największe wrażenie na koneserach. Oto adresy, które miejscowi cenią bardziej niż ich znanych na całym świecie „rywali".

If you ask an Italian skier about their dream resort, they might not necessarily name Madonna di Campiglio. A Frenchman might not necessarily name the Three Valleys or Chamonix, an Austrian Kitzbühel, or a Swiss St. Moritz. In skiing, as in wine, the most famous labels don't always impress connoisseurs. These are the destinations locals value more than their world-famous rivals.

Fot.: Parilov – Adobe Stock



Fot.: Marc – Adobe Stock

FRANCJA: MEGÈVE
– narciarskie Saint-Tropez pod Mont Blanc

Gdy narciarski świat tłoczy się w Trzech Dolinach, a instagramerzy polują na zdjęcia w Courchevel, francuska elita od pokoleń wybiera Megève. Kurort stworzony przez Rothschildów to odpowiedź na modne szwajcarskie stacje.

To alpejskie miasteczko z pocztówki, a nie fabryka narciarzy. Zamiast betonowych molochów przyklejonych do zboczy są tu brukowane uliczki, kamienne domy, zaprzęgi konne i widok na Mont Blanc. Historyczne centrum i wpisane ze smakiem w krajobraz hotele otacza około 230 km tras, a ze skipassem Évasion Mont-Blanc niemal 400 km nartostrad.

Megève bywa nazywane narciarskim Saint-Tropez i trudno o trafniejsze porównanie. Zamiast jachtów są drewniane zjawiskowe *chalet,* ale podobnie jak na Lazurowym Wybrzeżu liczą się styl, atmosfera i dyskretny luksus. Sam skipass kosztuje podobnie jak w wielu alpejskich ośrodkach. Rachunek po kolacji już niekoniecznie.

FRANCJA: MEGÈVE
– Saint-Tropez ski resort under Mont Blanc

While the ski world flocks to the Three Valleys and Instagrammers hunt for photos in Courchevel, the French elite have been choosing Megève for generations. Created by the Rothschilds, the resort is a response to fashionable Swiss resorts.

This is a picture-perfect Alpine town, not a ski factory. Instead of concrete behemoths clinging to the slopes, there are cobblestone streets, stone houses, horse-drawn carriages, and views of Mont Blanc. The historic center and hotels, tastefully integrated into the landscape, are surrounded by approximately 230 km of slopes, and with the Évasion Mont-Blanc ski pass, almost 400 km of pistes. Megève is sometimes called the Saint-Tropez of skiing, and it's hard to find a more apt comparison. Instead of yachts, there are spectacular wooden chalets, but as on the Côte d'Azur, style, atmosphere, and understated luxury are paramount. The ski pass itself costs similarly to many Alpine resorts. The bill after dinner, however, may not.



Fot.: Oleksandr – Adobe Stock

SZWAJCARIA: ANDERMATT
– czysty skręt na krawędzi ważniejszy od metki na kurtce

St. Moritz ma wszystko: świetne trasy, legendarną historię i luksus w ilościach hurtowych. Wielu Szwajcarów, zamiast błysku fleszy i hotelowych lobby, wybiera jednak Andermatt. Nie dlatego, że jest lepsze. Po prostu bardziej przypomina wielką narciarską przygodę niż salon wystawowy dla ludzi sukcesu.

Nad regionem góruje niemal trzytysięczny Gemsstock, którego stoki od lat przyciągają mocnych narciarzy i zawodników. Dziś l'l'oferuje ponad 180 km tras, a nowoczesne połączenie z Disentis pozwala godzinami wędrować na nartach przez jeden z najbardziej spektakularnych zakątków szwajcarskich Alp. Trasy przecinają szerokie doliny, wysokogórskie pustkowia i strome zbocza, gdzie człowiek ma wrażenie, że góry były tu zawsze, a wyciągi pojawiły się dopiero wczoraj.

Prawdziwą gwiazdą pozostaje jednak przełęcz Oberalp. Jadący przez nią pociąg przecina śnieżną pustynię tak rozległą, że nie wiadomo, po której stronie wagonu usiąść, by nie stracić najlepszych widoków. W Andermatt można odnieść wrażenie, że w narciarskiej hierarchii wciąż wyżej stoją dobrze postawione krawędzie niż logo na piersi. I właśnie za to miejscowi tak cenią ten zakątek Alp.

SZWAJCARIA: ANDERMATT
– a clean turn on the edge is more important than the label on the jacket

St. Moritz has it all: great slopes, a legendary history, and luxury galore. Many Swiss, however, choose Andermatt over the flashy resorts and hotel lobbies. Not because it's better, but because it feels more like a grand ski adventure than a showroom for successful people.

The region is dominated by the nearly three-thousand-square-foot Gemsstock, whose slopes have attracted strong skiers and competitors for years. Today, Andermatt offers over 180 km of trails, and a modern connection to Disentis allows for hours of skiing through one of the most spectacular corners of the Swiss Alps. The trails traverse wide valleys, high-altitude wilderness, and steep slopes, giving the impression that the mountains have always been here, and the lifts only appeared yesterday.

The real star, however, remains the Oberalp Pass. The train cuts through a snowy wilderness so vast that it's hard to decide which side of the carriage to sit on without missing the best views. In Andermatt, you get the impression that in the skiing hierarchy, well-placed edges still rank higher than logos on the chest. And that's precisely why the locals so value this corner of the Alps.



AUSTRIA: LECH-ZÜRS
– gdy Alpy brzmią jak „Stille Nacht”

Kitzbühel ma Streif, najtrudniejszą trasę zjazdową świata, i status narciarskiej supergwiazdy przyciągającej celebrytów. Wielu Austriaków, zapytanych o wymarzony ośrodek, wskazuje jednak Lech-Zürs. To właśnie tutaj, w Arlbergu, narodziło się nowoczesne narciarstwo, a pierwsze kursy dla przyjezdnych organizowano tu już na początku XX wieku.

Dziś region Ski Arlberg oferuje ponad 300 km tras, a jego wizytówką pozostaje legendarna pętla White Ring – 22 kilometry zjazdów prowadzących przez Lech, Zürs, Zug i Oberlech. To jedna z tych tras, które pokonuje się nie dla odhaczenia atrakcji, ale dla czystej przyjemności jazdy.

Lech-Zürs wciąż przypomina atmosferą prawdziwą Wigilię ze „Stille Nacht”, spędzaną w górskim domu, a nie opakowane w marketing i świecidełka komercyjne Christmas z „All I Want for Christmas Is You”, niosącą się od listopada po galeriach handlowych.

Drewniane *chalet,* kameralne uliczki i góry, które wciąż grają pierwsze skrzypce. Właśnie za tę mieszankę tradycji, śniegu i świętego spokoju Austriacy tak cenią Lech-Zürs.

AUSTRIA: LECH-ZÜRS
– when the Alps sound like „Stille Nacht”

Kitzbühel boasts the Streif, the world’s most challenging downhill run, and a skiing superstar status that attracts celebrities. However, many Austrians, when asked about their dream resort, point to Lech-Zürs. It was here, on the Arlberg, that modern skiing was born, and the first courses for visitors were organized in the early 20th century.

Today, the Ski Arlberg region offers over 300 km of slopes, and its signature route remains the legendary White Ring - 22 km of descents through Lech, Zürs, Zug, and Oberlech. It’s one of those routes you don’t ski for the sheer pleasure of skiing, but for the skiing’s sheer of joy.

Lech-Zürs still has the atmosphere of a real Christmas Eve with „Stille Nacht” spent in a mountain cottage, not the Christmas wrapped in marketing and commercial tinsel with „All I Want for Christmas Is You” that wafts through shopping malls from November onwards.

Wooden chalets, intimate streets, and mountains that still hold the spotlight. It’s precisely this blend of tradition, snow, and tranquility that Austrians cherish about Lech-Zürs.

WŁOCHY:
– Królowa Dolomitów i czarny koń z Aosty

Madonna di Campiglio może uchodzić za narciarską wizytówkę Włoch, ale wielu miejscowych marzy raczej o dwóch zupełnie różnych adresach. Pierwszym jest Cortina d'Ampezzo, królowa Dolomitów. Jej wyciągi nie zawsze dotrzymują kroku nowoczesnym standardom, a na otwarcie tras po nocnym ratrakowaniu trzeba czasem cierpliwie poczekać. Wszystko schodzi jednak na dalszy plan, gdy deski zaskrzypią pod monumentalnymi ścianami Tofan i Cristallo. Cortina oferuje około 120 km tras sięgających 2930 m n.p.m., ale jej największym skarbem pozostają krajobrazy. To nie przypadek, że perspektywa igrzysk w ukochanej Cortinie pomogła wyciągnąć z emerytury Lindsey Vonn. Królowa Dolomitów skusiła królową zjazdu.

Po drugiej stronie włoskiego narciarskiego świata leży La Thuile. Bez wielkich nazwisk, fleszy i modnych deptaków, za to z około 150 km tras połączonych z francuską La Rosière. Na Małej Przełęczy Świętego Bernarda łatwo zrozumieć, dlaczego tylu Włochów wraca tu co roku. Mont Blanc wyrasta na horyzoncie tak, że przez chwilę można mieć wrażenie, iż stoi się niemal na wysokości najwyższego szczytu Europy. To oczywiście złudzenie, ale właśnie z takich chwil składa się urok La Thuile. Urokowi temu nie oparła się nawet Tina Weirather, jedna z największych gwiazd alpejskiego Pucharu Świata, która mówiła o tej zagubionej w Alpach stacji z entuzjazmem godnym nowej narciarskiej miłości.

WŁOCHY:
– The Queen of the Dolomites and the Dark Horse of Aosta

Madonna di Campiglio may be considered Italy's skiing icon, but many locals dream of two completely different destinations. The first is Cortina d'Ampezzo, the queen of the Dolomites. Its lifts don't always keep up with modern standards, and you sometimes have to wait patiently for the slopes to open after night time grooming. All that fades into the background, however, as the boards creak beneath the monumental walls of Tofana and Cristallo. Cortina offers some 120 km of slopes reaching 2,930 m above sea level, but its greatest treasure remains its landscape. It's no coincidence that the prospect of the Olympics in its beloved Cortina helped bring Lindsey Vonn out of retirement. The queen of the Dolomites tempted the queen of the downhill.

On the other side of the Italian skiing world lies La Thuile. Without the big names, the flashy atmosphere, or the trendy promenades, it boasts around 150 km of slopes connected to the French town of La Rosière. At the Little St. Bernard Pass, it's easy to understand why so many Italians return year after year. Mont Blanc looms on the horizon, giving you the impression, for a moment, of standing almost at the height of Europe's highest peak. It's an illusion, of course, but it's precisely moments like these that make La Thuile so charming. Even Tina Weirather, one of the biggest stars of the Alpine World Cup, couldn't resist this allure, speaking of this hidden resort in the Alps with an enthusiasm worthy of a new skiing love.

Fot. Dannylacob – Adobe Stock

UKRYTE KLEJNOTY DOLNEGO ŚLĄSKA

SISI LOHMAN

HIDDEN GEMS OF LOWER SILESIA

Dolny Śląsk ma pewien problem. Za dużo atrakcji. Nie da się w jeden weekend zobaczyć wszystkiego – Książ, Wrocław, Karpacz, Szklarska Poręba, Zamek Czocha. Proponujemy więc zjechać z najbardziej oczywistych tras, zwolnić i przestać kolekcjonować miejsca z listy „must see", za to odkryć zupełnie inny Dolny Śląsk. Pełen starych kopalni, wygasłych wulkanów, średniowiecznych wież, dawnych fabryk i miasteczek.

Lower Silesia has a certain multi-lure problem: too many attractions. It is impossible to see everything in a single weekend – Książ, Wrocław, Karpacz, Szklarska Poręba, Czocha Castle. Therefore, we suggest veering off the most obvious routes, slowing down, and stopping the collection of places on the "must-see" list. Instead, discover a completely different Lower Silesia – one full of old mines, extinct volcanoes, medieval towers, former factories, and small towns.

ZŁOTO, KTÓREGO NIE TRZEBA SZUKAĆ

Zaczynamy w Złotoryi. Już sama nazwa zobowiązuje, bo historia miasta jest nierozerwalnie związana ze złotem. I chociaż dziś nikt nie obiecuje, że po weekendzie na Dolnym Śląsku wrócimy bogatsi, zejście do Kopalni Złota Aurelia pozwala choć przez chwilę poczuć się jak dawny poszukiwacz cennego kruszcu.

Historia tutejszego górnictwa sięga średniowiecza. Jej pozostałością są wyrobiska po eksploatacji żył złotonośnych pod Górą św. Mikołaja. I choć Aurelia nie jest wielką, multimedialną atrakcją, właśnie to jest jej siłą. Wąskie korytarze, chłód skały, półmrok i świadomość, że ktoś przed wiekami naprawdę schodził tutaj w poszukiwaniu złota, działają na wyobraźnię znacznie skuteczniej niż najbardziej wymyślne ekrany.

Kilka kilometrów dalej, w Leszczynie, górnicza historia regionu trwa nadal. Tutejszy skansen przypomina, że Kraina Wygasłych Wulkanów to nie tylko piękne krajobrazy. Przez stulecia ziemia dawała mieszkańcom tego regionu surowce i pracę. Dawne piece, maszyny i górnicze opowieści pozwalają spojrzeć na Dolny Śląsk od strony ludzi, którzy go tworzyli.

GOLD RIGHT BEFORE YOUR EYES

We begin in Złotoryja. The city's name itself carries an obligation, as its history is inextricably linked to gold (*Złoto* means gold in Polish). Although no one promises that we will return wealthier after a weekend in Lower Silesia, descending into the Aurelia Gold Mine allows you to feel, if only for a moment, like an old prospector searching for precious ore.

The history of local mining dates back to the Middle Ages. Its remains are the excavations left behind from mining gold-bearing veins beneath St. Nicholas Hill. Even though Aurelia is not a massive, multimedia attraction, that is precisely its strength. The narrow corridors, the chill of the rock, the dim light, and the awareness that someone centuries ago actually came down here in search of gold spark the imagination far more effectively than the most elaborate digital screens.

A few kilometers away, in Leszczyna, the mining history of the region continues. The local open-air museum serves as a reminder that the Land of Extinct Volcanoes is not just about beautiful landscapes. For centuries, the earth provided the inhabitants of this region with raw materials and work. The old furnaces, machinery, and mining tales allow us to look at Lower Silesia through the eyes of the people who shaped it.



Fot. Freshfanpage – Adobe Stock


Fot. Marcin – Adobe Stock

Zamek Wleń (Lenno) / Wleń Castle (Lenno Castle)

DOLNY ŚLĄSK BYŁ KIEDYŚ KRAINĄ OGNIA

Jeśli ktoś sądzi, że po wulkany trzeba lecieć na Islandię albo Sycylię, powinien zatrzymać się w okolicach Sędziszowej. Organy Wielisławskie wyglądają jak monumentalna skalna dekoracja przygotowana przez wyjątkowo ambitnego scenografa. Regularne struktury przypominają piszczałki gigantycznych organów. Tyle że ich autorem nie jest człowiek, lecz natura.

Miejscem, gdzie zaczyna się prawdziwy slow travel, jest Młyn Wielisław – dzięki prowadzącym go gospodarzom od pierwszych chwil człowiek czuje się bardziej jak długo wyczekiwany gość niż turysta. A serwowana tutaj gęsina? Soczysta, aromatyczna i przygotowana tak, że dla niej samej warto zboczyć z głównej trasy i zostać przy stole trochę dłużej.

ZAMEK, KTÓRY NIE POTRZEBUJE CZERWONEGO DYWANU

Dolny Śląsk słynie z zamków i pałaców. Ale zamiast od razu kierować się do najbardziej znanych, warto zacząć od Wlenia. Ruiny Zamku Wleń, nazywanego również Zamkiem Lenno, górują nad Doliną Bobru. To miejsce niezwykle ważne dla historii regionu – początki murowanej warowni sięgają XII wieku, a obiekt uznawany jest za najstarszy murowany zamek na Śląsku.

Nie znajdziemy tu wypolerowanych sal balowych. Są kamienie, mury, wieża i krajobraz. I chyba właśnie dlatego Wleń tak dobrze zapada w pamięć. Historia nie została tutaj przykryta warstwą turystycznego lukru.

LOWER SILESIA WAS ONCE A LAND OF FIRE

If anyone thinks you need to fly to Iceland or Sicily to see volcanoes, they should stop near Sędziszowa. The Wielisław Organ Pipes (Organy Wielisławskie) look like a monumental rock decoration prepared by an exceptionally ambitious set designer. The regular structures resemble the pipes of a giant organ, except their creator is nature, not man.

The place where true slow travel begins is Młyn Wielisław (Wielisław Mill). Thanks to the hosts running it, you feel more like a long-awaited guest than a tourist from the very first moment. And the goose meat served here? Juicy, aromatic, and prepared in such a way that it alone makes it worthwhile to veer off the main route and linger at the table a little longer.

A CASTLE THAT DOESN'T NEED A RED CARPET

Lower Silesia is famous for its castles and palaces. But instead of heading straight to the most famous ones, it is worth starting with Wleń. The ruins of Wleń Castle (also called Lenno Castle) tower over the Bóbr Valley. This place is incredibly important for the history of the region – the origins of the stone stronghold date back to the 12th century, and the site is considered the oldest stone castle in Silesia.

You won't find polished ballrooms here. There are stones, walls, a tower, and the landscape. Perhaps that is exactly why Wleń remains so vividly in one's memory. History here has not been covered with a layer of tourist sugarcoating.

KIEDY W ZAMKU CZOCHA GASNĄ ŚWIATŁA

Nawet słynny Zamek Czocha można poznać od zupełnie innej strony. Trzeba tylko zostać na noc. Kiedy znikają jednodniowi turyści, a nad Jeziorem Leśniańskim zapada ciemność, zamek zmienia charakter. Korytarze wydają się węższe, schody bardziej strome, a historie o tajnych przejściach zdecydowanie bardziej wiarygodne.

Nocne zwiedzanie Zamku Czocha prowadzi właśnie przez świat legend, tajemnic i ukrytych zakamarków. Zamek regularnie organizuje takie wieczorne trasy, obok klasycznego zwiedzania oraz wypraw „Szlakiem Tajnych Przejść".

GÓRY IZERSKIE Z GÓRY I Z POZIOMU UZDROWISKA

Świeradów-Zdrój pokazuje bardziej elegancką twarz Dolnego Śląska. Zaczynamy od Wieży Widokowej Młynica, skąd można spojrzeć na Góry Izerskie z góry, a później schodzimy do uzdrowiska.

I tutaj warto zrobić coś, co podczas intensywnego zwiedzania przychodzi najtrudniej: nic. Przejść się Halą Spacerową. Usiąść. Popatrzeć na charakterystyczną architekturę uzdrowiskową. Nie sprawdzać co pięć minut, ile kilometrów zostało do kolejnego punktu. Slow travel nie polega wyłącznie na odwiedzaniu mało znanych miejsc. Polega również na daniu sobie czasu, żeby je zauważyć.

WIELKA ZAPORA I MAŁA PERŁA ZACHODU

Kolejny przystanek – Pilchowice. Potężna zapora na Jeziorze Pilchowickim przypomina, że Dolny Śląsk jest również regionem imponujących przedsięwzięć inżynieryjnych. Monumentalna konstrukcja otoczona zielenią robi szczególne wrażenie właśnie dzięki kontrastowi między techniką a krajobrazem.

Nieopodal znajduje się miejsce o nazwie, która brzmi niemal bajkowo – Perła Zachodu. Schronisko położone nad Jeziorem Modrym jest idealnym przystankiem na obiad i odpoczy-

WHEN THE LIGHTS GO OUT AT CZOCHA CASTLE

Even the famous Czocha Castle can be experienced from a completely different perspective. You just need to stay the night. When the day-trippers disappear and darkness falls over Lake Leśniańskie, the castle changes its character. The corridors seem narrower, the stairs steeper, and the stories of secret passages sound far more credible.

The night tour of Czocha Castle leads precisely through a world of legends, secrets, and hidden nooks. The castle regularly organizes these evening routes alongside classic tours and expeditions "in the footsteps of secret passages."

THE JIZERA MOUNTAINS FROM ABOVE AND FROM THE SPA LEVEL

Świeradów-Zdrój shows a more elegant face of Lower Silesia. We start at the Młynica Observation Tower, where you can look down on the Jizera Mountains from above, and then we walk down into the spa town.

And here, it is worth doing what comes hardest during intense sightseeing: nothing. Stroll through the Walking Hall (Hala Spacerowa). Sit down. Look at the characteristic spa architecture. Don't check every five minutes how many kilometers are left to the next point. Slow travel is not just about visiting little-known places. It is also about giving yourself the time to notice them.

A GREAT DAM AND A SMALL PEARL OF THE WEST

The next stop is Pilchowice. The massive dam on Lake Pilchowickie serves as a reminder that Lower Silesia is also a region of impressive engineering feats. The monumental structure surrounded by greenery makes a striking impression, precisely because of the contrast between technology and landscape.

Nearby lies a place with a name that sounds almost fairy-tale-like – Pearl of the West (Perła Zachodu). This lakeside hostel, situated above Lake Modre, is an ideal stop for lunch

Zapora na Jeziorze Pilchowickim / Pilchowice Dam


Fot.: Piotr Miteński – Adobe Stock

Dom Zdrojowy w Świeradowie-Zdroju / Spa House in Świeradów-Zdrój


Fot.: Janczak – Adobe Stock



Rynek i ratusz w Świdnicy / Market Square and Town Hall in Świdnica

nek. Drewniany budynek, woda, las i skały tworzą scenerię, w której trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno siedziało się w samochodzie. Ale prawdziwa niespodzianka tego dnia czeka kawałek dalej.

and rest. The wooden building, water, forest, and rocks create a scenery where it is hard to believe that you were sitting in a car just a short while ago. But the real surprise of the day waits a bit further down the road.

LANCELOT UKRYTY W SIEDLĘCINIE

Wieża Książęca w Siedlęcinie z zewnątrz może nie przygotować nas na to, co zobaczymy w środku. Surowa średniowieczna budowla skrywa bezcenny skarb – XIV-wieczne malowidła przedstawiające historię sir Lancelota z Jeziora. Sceny związane z legendami arturiańskimi zachowały się na ścianach dawnej książęcej siedziby i należą do największych osobliwości tego miejsca.

LANCELOT HIDDEN IN SIEDLĘCIN

The Ducal Tower in Siedlęcin might not prepare you from the outside for what you will see inside. The austere medieval building hides a priceless treasure – 14th-century wall paintings depicting the story of Sir Lancelot of the Lake. The scenes connected to Arthurian legends have been preserved on the walls of this former ducal residence and are among the greatest curiosities of this site.

ZAMEK KSIĄŻ I KSIĘŻNA DAISY

Nocleg w Hotelu Książ daje coś, czego nie da się poczuć podczas zwykłej kilkugodzinnej wizyty – kiedy wieczorem pustoszeją alejki, można przez chwilę odnieść wrażenie, że monumentalny zamek i otaczający go park należą tylko do nas. Samo zwiedzanie Książa to podróż przez setki lat historii, ale chyba najbardziej urzekająca jest opowieść o księżnej Daisy von Pless – pięknej, niezależnej i wyprzedzającej swoją epokę Angielce, która stała się jedną z najbardziej fascynujących postaci związanych z tym miejscem. Jej portrety, historie o wystawnych przyjęciach, słynnych perłach, ale też działalności społecznej i dramatycznych losach sprawiają, że Książ przestaje być tylko imponującym zabytkiem. Zaczyna być domem pełnym ludzkich historii, a Daisy – jego najbardziej magnetyczną bohaterką.

KSIĄŻ CASTLE AND PRINCESS DAISY

An overnight stay at the Hotel Książ offers something that cannot be experienced during a regular, few-hour visit. When the paths empty out in the evening, you can feel for a moment as if the monumental castle and its surrounding park belong only to you. Touring Książ itself is a journey through hundreds of years of history, but perhaps the most captivating part is the story of Princess Daisy von Pless – a beautiful, independent, and forward-thinking Englishwoman who became one of the most fascinating figures associated with this place. Her portraits, stories of lavish parties, her famous pearls, but also her social activism and dramatic fate ensure that Książ ceases to be just an impressive monument. It becomes a home full of human stories, and Daisy remains its most magnetic protagonist.

ŚWIDNICA NIE KOŃCZY SIĘ NA KOŚCIELE POKOJU

Trzeci dzień zaczynamy w Świdnicy. Miasto często kojarzone jest przede wszystkim ze słynnym Kościołem Pokoju, ale tym razem kierujemy się w stronę rynku i Katedry św. Stanisława i św. Wacława.

Świdnica jest świetnym miastem do niespiesznego spaceru. Rynek, kamienice, ratusz, wieża widokowa i charakterystyczny Pomnik Dzików pozwalają odkrywać ją po kawałku, bez konieczności realizowania wielkiego programu.

I właśnie takie miasta są idealne na podróż poza oczywistym szlakiem. Wystarczy skręcić w boczną uliczkę, wejść na wieżę albo usiąść przy rynku, żeby z turysty na chwilę zamienić się w obserwatora codziennego życia.

DOLNY ŚLĄSK BEZ POŚPIECHU

Na końcu trasy pojawiają się jeszcze Ząbkowice Śląskie i Niemcza. Nie wszystko trzeba jednak zobaczyć. I może właśnie to jest najważniejsza lekcja z tej podróży.

Można wejść pod ziemię w Złotoryi, dotknąć skał będących pamiątką po geologicznej przeszłości regionu, stanąć na ruinach średniowiecznego zamku, nocą szukać tajnych przejść w Czosze, następnego dnia patrzeć na Góry Izerskie, a kilka godzin później oglądać Lancelota namalowanego na ścianie średniowiecznej wieży. Na koniec można wejść do wielkiego młyna i przejść ulicami miasta tropem starych radioodbiorników.

Bez tłumu. Bez wielkich kolejek. Bez poczucia, że sto osób przed nami zrobiło dokładnie to samo zdjęcie. Może właśnie na tym polega dziś prawdziwy luksus podróżowania. Nie na tym, żeby pojechać jak najdalej, ale żeby znaleźć miejsce, którego jeszcze nie znamy. Dolny Śląsk ma takich miejsc dziesiątki.

ŚWIDNICA DOESN'T END AT THE CHURCH OF PEACE

We begin the third day in Świdnica. The city is often associated primarily with the famous Church of Peace, but this time we head toward the market square and the Cathedral of St. Stanislaus and St. Wenceslaus.

Świdnica is an excellent city for a leisurely stroll. The market square, tenements, town hall, observation tower, and the characteristic Wild Boar Monument let you discover it piece by piece, without having to rush through a massive itinerary.

And cities like this are ideal for a journey off the beaten path. All it takes is turning into a side street, climbing a tower, or sitting by the market square to momentarily transform from a tourist into an observer of everyday life.

LOWER SILESIA WITHOUT THE RUSH

At the end of the route, Ząbkowice Śląskie and Niemcza also appear. However, you don't have to see everything. And maybe that is the most important lesson from this journey.

You can go underground in Złotoryja, touch rocks that bear witness to the region's geological past, stand on the ruins of a medieval castle, search for secret passages in Czocha by night, look out over the Jizera Mountains the next day, and a few hours later view Lancelot painted on the wall of a medieval tower. Finally, you can step into a massive mill and walk the city streets tracking down old radio receivers.

Without the crowds. Without the massive lines. Without the feeling that a hundred people before us took the exact same photo. Perhaps that is what the true luxury of travel consists of today. Not going as far as possible, but finding a place we do not yet know. Lower Silesia has dozens of such places.

Zamek Książ / Książ Castle



Fot.: Piotr Mitelski – Adobe Stock

Wieża Książęca w Siedlęcinie / Ducal Tower in Siedlęcin

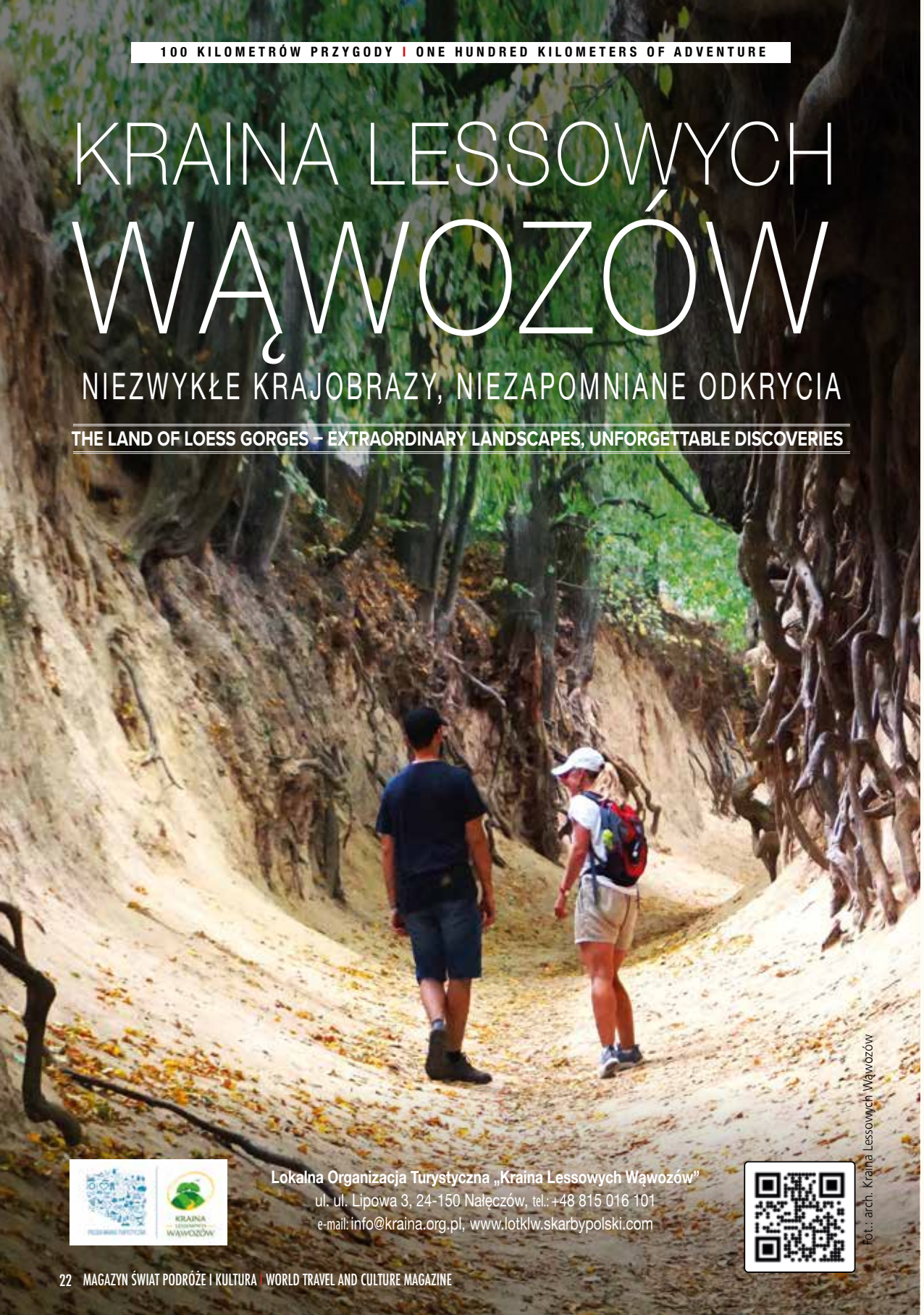


Fot.: Adam Marciniak – Adobe Stock

KRAINA LESSOWYCH WĄWOZÓW

NIEZWYKŁE KRAJOBRAZY, NIEZAPOMNIANE ODKRYCIA

THE LAND OF LOESS GORGES – EXTRAORDINARY LANDSCAPES, UNFORGETTABLE DISCOVERIES



Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Lessowych Wąwozów”
ul. ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów, tel.: +48 815 016 101
e-mail: info@kraina.org.pl, www.lotklw.skarbypolski.com

Fot.: arch. Kraina Lessowych Wąwozów

Kraina Lessowych Wąwozów to jeden z najbardziej malowniczych i wyjątkowych regionów turystycznych w Polsce. Położona w zachodniej części województwa lubelskiego zachwyca niezwykłym krajobrazem, którego znakiem rozpoznawczym są lessowe wąwozy – największe ich skupisko w Europie. To miejsce, gdzie natura, historia, kultura i aktywny wypoczynek tworzą idealną przestrzeń do relaksu o każdej porze roku.

NATURA, ZABYTKI I AKTYWNY WYPOCZYNEK

Kraina Lessowych Wąwozów to prawdziwy raj dla miłośników aktywnego wypoczynku. Zróżnicowany krajobraz sprzyja tej formie spędzania czasu wolnego. Liczne szlaki piesze, rowerowe i trasy nordic walking prowadzą przez malownicze wąwozy o różnej długości, głębokości i roślinności. Szczególną popularnością wśród turystów cieszą się wąwozy Lipcyk, Lipinki oraz Głowackiego, które zachwycają wyjątkowym klimatem, stromymi ścianami lessowymi i bogactwem przyrody

Na miłośników przygód czekają również spływy kajakowe, a zimą trzy stoki narciarskie. Ci, którzy wolą spokojniejszy wypoczynek, mogą zatrzymać się w przytulnych pensjonatach i gospodarstwach agroturystycznych, gdzie łatwo zwolnić tempo i cieszyć się bliskością natury.

Kraina Lessowych Wąwozów to również fascynująca historia i bogate dziedzictwo kulturowe. Zabytkowe zamki, pałace, dwory i świątynie przypominają o dawnych dziejach tych ziem, a muzea i lokalne tradycje pozwalają lepiej poznać ich wyjątkowy charakter.

POLSKA MARKA TURYSTYCZNA

Potencjał regionu został doceniony poprzez przyznanie Krainie Lessowych Wąwozów tytułu Polskiej Marki Turystycznej. Za rozwój i promocję marki odpowiada Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Lessowych Wąwozów”, która zrzesza osiem gmin, a każda z nich posiada wyjątkową ofertę dla turystów.

- **NAŁĘCZÓW** – uzdrowiskowe serce regionu, które urzeka atmosferą spokoju, zielenią Parku Zdrojowego i zabytkowymi willami. Warto odwiedzić również Pijalnię Wód Mineralnych oraz muzea poświęcone Stefanowi Żeromskiemu i Bolesławowi Prusowi.
- **WOJCIECHÓW** – miejscowość słynąca z wielowiekowych tradycji kowalskich. Na odwiedzających czekają Wieża Ariańska z Muzeum Kowalstwa i Muzeum Regionalnym, Kuźnia oraz zabytkowy drewniany kościół.
- **MIASTO PUŁAWY** – zachęca do odkrywania dziedzictwa książąt Czartoryskich, w tym malowniczego zespołu pałacowo-parkowego. Ciekawym punktem na turystycznej mapie miasta jest również Muzeum Badań Polarnych.

The Land of Loess Gorges is one of the most picturesque and unique tourist regions in Poland. Located in the western part of the Lublin Voivodeship, it captivates with its extraordinary landscape, characterized by loess gorges – the largest concentration of them in Europe. It's a place where nature, history, culture, and active recreation create the perfect place to unwind in every season.

NATURE, MONUMENTS AND ACTIVE RECREATION

The Land of Loess Gorges is a true paradise for lovers of outdoor activities. The diverse landscape is ideal for this type of leisure activity. Numerous hiking, biking, and Nordic walking trails lead through picturesque gorges of varying lengths, depths, and vegetation. The Lipcyk, Lipinki, and Głowacki Gorges are particularly popular with tourists, delighting with their unique climate, steep loess walls, and unspoilt natural surroundings.

Adventure enthusiasts can also enjoy kayaking and, in winter, three ski slopes. Those who prefer a more peaceful holiday can stay in cozy guesthouses and agritourism farms, where it's easy to slow down and enjoy nature.

The Loess Gorges region also boasts a fascinating history and rich cultural heritage. Historic castles, palaces, manors, and temples recall the land's ancient history, while museums and local traditions offer a deeper understanding of its unique character.

POLISH TOURIST BRAND

The region's potential has been recognized by awarding the Land of Loess Gorges the title of Polish Tourist Brand. The Local Tourist Organization “Land of Loess Gorges,” which brings together eight municipalities, each with unique offerings for tourists, is responsible for the brand's development and promotion.

- **NAŁĘCZÓW –** the spa heart of the region, captivates with its peaceful atmosphere, the greenery of the Spa Park, and historic villas. Also worth visiting are the Mineral Water Pump Room and the museums dedicated to Stefan Żeromski and Bolesław Prus.
- **WOJCIECHÓW** – a town renowned for its centuries-old blacksmithing traditions. Visitors can admire the Arian Tower with its Blacksmithing Museum and Regional Museum, the Forge, and a historic wooden church.
- **THE TOWN OF PUŁAWY** encourages visitors to explore the heritage of the Czartoryski princes, including the picturesque palace and park complex. Another attraction worth visiting is the Polar Research Museum.

- **GMINA PUŁAWY** – zaprasza miłośników spacerów, przyrody i lokalnej historii. Jedną z jej charakterystycznych atrakcji jest Domek Loretański w Gołębiu.
- **WĄWOLNICA** – nazywana „lubelską Częstochową", przyciąga pielgrzymów i turystów Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. To miejsce, w którym duchowe dziedzictwo spotyka się z urokiem lessowego krajobrazu.
- **JANOWIEC** – zachwyca renesansowym zamkiem, w którym mieści się muzeum. W okolicy warto odkryć również Zalew w Janowicach oraz kamieniołom w Nasiłowie.
- **JÓZEFÓW NAD WISŁĄ** – kraina sadów pełnych soczystych jabłek i malowniczych nadwiślańskich krajobrazów. Na odwiedzających czekają piękne widoki na Wisłę oraz kamieniołom w Kaliszanach-Kolonii.
- **PONIATOWA** – jedno z najbardziej zielonych miast Polski, znana jako „Dolina 10 Stawów", stanowi doskonałe miejsce dla wędkarzy oraz osób poszukujących spokojnego wypoczynku.

- **THE PUŁAWY COMMUNE** welcomes lovers of walks, nature, and local history. One of its characteristic attractions is the Loretto House in Gołębie.
- **WĄWOLNICA**, known as the "Częstochowa of Lublin," attracts pilgrims and tourists alike to the Sanctuary of Our Lady of Kębło. It's a place where spiritual heritage meets the charm of the loess landscape.
- **JANOWIEC** – boasts a stunning Renaissance castle that houses a museum. Also worth exploring nearby are the Janowice Reservoir and the Nasiłów Quarry.
- **JÓZEFÓW NAD WISŁĄ** – a region known for its apple orchards and picturesque Vistula landscapes. Visitors can enjoy beautiful views of the Vistula River and the Kaliszany-Kolonia quarry.
- **PONIATOWA** – one of the greenest towns in Poland, known as the "Valley of 10 Ponds", is a perfect place for anglers and those seeking a peaceful holiday.

Poznawanie Krainy Lessowych Wąwozów ułatwia system lokalnej certyfikacji, wyróżniający obiekty turystyczne, miejsca noclegowe, restauracje oraz regionalne produkty. Certyfikat Polskiej Marki Turystycznej Krainy Lessowych Wąwozów to gwarancja wysokiego standardu, a także potwierdzenie silnego związku z wyjątkowym charakterem regionu.

Exploring the Loess Gorge Region is made easier by a local certification system that recognizes tourist facilities, accommodations, restaurants, and regional products. The Loess Gorge Region Polish Tourist Brand Certificate guarantees high standards and confirms a strong connection to the region's unique character.

PRODUKTY SIECIOWE

- **AKADEMIA LESSLANDIA** – To oferta skierowana przede wszystkim do dzieci i młodzieży. Programy wycieczek łączą edukację, zabawę i aktywność fizyczną, rozwijając ciekawość świata i pasję do odkrywania natury.
- **KRAINA ZDROWIA** – Projekt łączy obiekty rekreacyjno-wypoczynkowe oraz ośrodki SPA & Wellness, tworząc kompleksową ofertę prozdrowotną i relaksacyjną.

NETWORK PRODUCTS

- **LESSLANDIA ACADEMY** – this offer is aimed primarily at children and young people. Trip programs combine education, fun, and physical activity, fostering curiosity about the world and a passion for exploring nature.
- **KRAINA ZDROWIA** – The project combines recreational and leisure facilities with SPA & Wellness centres, creating a comprehensive wellness offer.

POBYTY SZYTE NA MIARĘ

Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Lessowych Wąwozów", posiadająca status organizatora turystyki, oferuje możliwość przygotowania programów pobytowych dostosowanych do indywidualnych potrzeb i oczekiwań uczestników. Oferta skierowana jest do różnych grup wiekowych – od dzieci i młodzieży, przez dorosłych, po seniorów. Programy wycieczek łączą zwiedzanie, aktywny wypoczynek, edukację i relaks, a ich charakter dostosowywany jest do zainteresowań i preferencji grupy.

TAILOR-MADE TRAVEL EXPERIENCES

The Local Tourist Organization "Kraina Lessowych Wąwozów" (Land of Loess Gorges), with Tour Operator status, offers programmes designed around participants' individual needs and expectations. The offer is aimed at various age groups – from children and teenagers, through adults, to seniors. Tour programmes combine sightseeing, active recreation, education, and relaxation, and their nature is tailored to the interests and preferences of the group.

ODKRYJ KRAINĘ LESSOWYCH WĄWOZÓW

Kraina Lessowych Wąwozów to miejsce, do którego warto wracać o każdej porze roku. Wiosną zachęca do spacerów wśród budzącej się do życia przyrody, latem zaprasza na rowerowe i kajakowe wyprawy, jesienią urzeka kolorami krajobrazu, a zimą oferuje aktywny wypoczynek i chwile wytchnienia.

Odkryj Krainę Lessowych Wąwozów
i znajdź własny powód, by tu wracać!

DISCOVER THE LAND OF LOESS GORGES

The Land of Loess Gorges is a place worth returning to at any time of the year. In spring, it invites you to stroll through the awakening nature, in summer it invites you for cycling and kayaking trips, in autumn it enchants with the colors of the landscape, and in winter it offers active recreation and moments of respite.

Discover the Land of Loess Gorges
and find your own reason to return!










POMORZE ZACHODNIE NA DWÓCH KOŁACH

EUROVELO 10 ŁĄCZY BAŁTYK

WEST POMERANIA ON TWO WHEELS: EUROVELO 10 CONNECTS THE THE BALTIC SEA

Około 235 kilometrów nadmorskiej trasy, bałtyckie plaże, portowe miasta i możliwość kontynuowania podróży aż do Niemiec. Velo Baltica pozwala odkrywać Pomorze Zachodnie we własnym tempie. Dzięki międzynarodowemu projektowi Baltic Biking UPGRADE rozwijano nie tylko sam szlak, lecz także usługi, które ułatwiają rowerzystom planowanie dłuższych wypraw.

With roughly 235 kilometers of coastal trails, beautiful Baltic beaches, historic port cities, and the option to extend your journey straight into Germany, the Velo Baltica route lets you explore Western Pomerania at your own pace. Thanks to the international Baltic Biking UPGRADE project, regional authorities have enhanced both the trail itself and the supporting services that make planning long-distance cycling trips seamless.

WYBRZEŻE NA DWÓCH KOŁACH

Świnoujście, okolice Międzyzdrojów, Kołobrzeg, Mielno, Darłowo. Każde z tych miejsc ma wyjątkowy charakter, a połączone trasą rowerową tworzą ciekawy pomysł na aktywny wypoczynek nad Bałtykiem. Można ruszyć na jednodniową wycieczkę, zaplanować rowerowy weekend albo spakować sakwy i wyruszyć w kilkudniową podróż.

Velo Baltica prowadzi przez Pomorze Zachodnie, od Świnoujścia na wschód, w stronę Ustki (leżącej już w województwie pomorskim). Regionalny odcinek liczy około 235 kilometrów. Trasa należy do europejskiej sieci EuroVelo 10 i EuroVelo 13.

Po drodze czekają nadmorskie miejscowości, plaże, przyroda i lokalne atrakcje. Nie trzeba pokonywać całego dystansu, a dzięki połączeniom kolejowym można bez trudu zaplanować jej start i zakończenie.

DOBRA DROGA TO DOPIERO POCZĄTEK

Jak sprawić, by rowerowa podróż była wygodna również po zejściu z siodełka? Potrzebna jest właściwa infrastruktura: przyjazne noclegi, gastronomia, bezpieczne miejsce na rower, serwisy, informacje turystyczne i możliwość sprawnego zaplanowania kolejnego etapu.

THE COAST ON TWO WHEELS

From Świnoujście and the scenic areas around Międzyzdroje to Kołobrzeg, Mielno, and Darłowo, each destination along the path boasts its own unique charm. Connected by a dedicated cycling route, they offer the perfect itinerary for an active holiday by the Baltic Sea. Cyclists can easily set off on a quick day trip, plan an active weekend getaway, or pack their panniers for a multi-day expedition.

The Velo Baltica route runs through West Pomerania, starting in Świnoujście and heading east toward Ustka, which sits just across the border in the Pomeranian Voivodeship. This regional stretch spans about 235 kilometers and forms a key link in the European EuroVelo 10 and EuroVelo 13 networks.

Picturesque coastal towns, sandy beaches, untouched nature, and local landmarks line the entire path. Because the route is tightly integrated with the local railway network, cyclists do not need to cover the entire distance at once – they can easily customize their starting and ending points by taking a train.

A GOOD PATH IS JUST THE BEGINNING

What makes a cycling trip truly comfortable when you finally step off the saddle? It comes down to proper infrastructure: bike-friendly accommodations, diverse dining options, secure bike storage, repair stations, reliable tourist information, and tools to effortlessly map out the next leg of the journey.



Fot. ZROT


Fot.: ZROT

Tym zagadnieniom poświęcono międzynarodowy projekt Baltic Biking UPGRADE (BBU), realizowany w latach 2023–2026 i współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Interreg South Baltic 2021–2027. W przedsięwzięciu uczestniczy dziewięciu partnerów z sześciu krajów. Liderem projektu jest Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, a Pomorze Zachodnie reprezentuje Zachodniopomorska Regionalna Organizacja Turystyczna.

W ramach projektu partnerzy analizowali jakość trasy, rozwijali współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami, organizowali szkolenia i przygotowywali propozycje wycieczek. Wszystko po to, by rowerowa podróż wzdłuż Bałtyku była jeszcze łatwiejsza i coraz więcej aktywnych turystów decydowało się na odkrywanie jej uroków.

PONAD 2600 KILOMETRÓW POD LUPĄ

Od lipca 2024 do czerwca 2025 oceną objęto ponad 2600 kilometrów EuroVelo 10 w pięciu krajach południowego Bałtyku. Inspektorzy EuroVelo sprawdzali trasę według metodologii European Certification Standard. Analizowali m.in. nawierzchnię, bezpieczeństwo, oznakowanie, natężenie ruchu oraz dostęp do usług ważnych z punktu widzenia turysty rowerowego – w tym transportu publicznego, noclegów, gastronomii i serwisów rowerowych.

Badanie objęło także zachodniopomorski odcinek między Świnoujściem a Ustką. Wyniki okazały się obiecujące dla rozwoju długodystansowej turystyki rowerowej. Znaczna część trasy pozwala jechać z dala od intensywnego ruchu samochodowego, równocześnie audyt wskazał miejsca wymagające dalszych usprawnień.

Addressing these exact needs was the driving force behind the international Baltic Biking UPGRADE (BBU) project. Running from 2023 to 2026, the initiative was co-funded by the European Union under the Interreg South Baltic 2021–2027 programme. The venture brought together nine partners from six countries, led by the Pomeranian Regional Tourism Organization, with the West Pomeranian Regional Tourism Organization representing the local region.

Throughout the project, partners audited the quality of the trails, fostered closer cooperation with local business owners, hosted professional training sessions, and curated specialized tour itineraries. Their ultimate goal was to make cycling along the Baltic coast easier and more accessible, inspiring more active travellers to explore the region.

OVER 2,600 KILOMETERS UNDER THE MAGNIFYING GLASS

Between July 2024 and June 2025, official EuroVelo inspectors conducted a thorough evaluation of more than 2,600 kilometers of the EuroVelo 10 route across five southern Baltic countries. Utilizing the rigorous European Certification Standard methodology, they analyzed surface conditions, safety standards, signage clarity, traffic volume, and crucial cyclist amenities, including public transit access, lodging, dining, and repair networks.

The audit closely evaluated the West Pomeranian stretch between Świnoujście and Ustka. The findings are highly encouraging for the future of long-distance cycling tourism, revealing that the vast majority of the trail allows cyclists to ride completely separated from heavy car traffic. At the same time, the assessment highlighted specific spots that will require further infrastructure upgrades.

LODGING, DINING, AND SECURE BIKE STORAGE

A foundational element of the region's cycling infrastructure is the "Bike-Friendly Places" network (Miejsca Przyjazne Rowerzystom – MPR). This network consists of certified hotels, guesthouses, restaurants, tourist attractions, info points, rental shops, and repair stations that are fully equipped to meet the unique needs of cyclists. They offer travellers a reliable way to plan rest stops, secure overnight lodging, or get immediate mechanical help in the event of a breakdown.

NOCLEG, OBIAD I BEZPIECZNY ROWER

Ważnym elementem rowerowej oferty regionu są Miejsca Przyjazne Rowerzystom (MPR). To obiekty noclegowe, restauracje, atrakcje turystyczne, punkty informacji, wypożyczalnie i serwisy przygotowane na potrzeby osób podróżujących na dwóch kołach. Dzięki nim łatwo zaplanować postój, znaleźć nocleg czy uzyskać pomoc w razie awarii.

Z POLSKI DO NIEMIEC

W ramach projektu ZROT przygotowała propozycje wycieczek na jeden, trzy i siedem dni. Jedna z dłuższych tras prowadzi przez Ustkę, Darłowo, Mielno, Kołobrzeg, Pobierowo i Świnoujście, a następnie przez niemieckie Wolgast do Stralsundu. Opisy poszczególnych tras zawierają informacje o dystansie, czasie przejazdu, nawierzchni, przewyższeniach, poziomie trudności i mijanych atrakcjach. Dzięki temu łatwiej wybrać wariant odpowiedni na rodzinny wypad czy bardziej wymagającą wyprawę.

ZAPLANUJ WŁASNĄ WYPRAWĘ

Projekt Baltic Biking UPGRADE dobiega końca, ale przygotowane materiały, zdobyte doświadczenie i rozwijana sieć usług służyć mogą kolejnym podróżnym.

Informacje o trasach, pliki GPX, opisy atrakcji oraz Miejsca Przyjazne Rowerzystom można znaleźć na stronie: rowery.wzp.pl. Dostępna jest także bezpłatna aplikacja mobilna „Pomorze Zachodnie", oferująca m.in. mapy, nawigację offline i planer wycieczek.

Velo Baltica to dobry pretekst, by spojrzeć na bałtyckie wybrzeże z innej perspektywy. Wystarczy wybrać najciekawszy dla nas odcinek, przygotować rower i ruszyć w drogę. Być może krótka wycieczka okaże się początkiem znacznie dłuższej podróży.


Fot.: ZROT


Fot.: Fotokon – Adobe Stock

FROM POLAND TO GERMANY

As part of the project's promotional push, the West Pomeranian Regional Tourism Organization designed tailored one-day, three-day, and seven-day itineraries. One of the standout long-distance routes guides cyclists through Ustka, Darłowo, Mielno, Kołobrzeg, Pobierowo, and Świnoujście before crossing the border into Germany, passing through Wolgast and ending in Stralsund. Each route profile provides comprehensive details on distance, estimated travel time, terrain surface, elevation shifts, difficulty ratings, and highlights along the way. This data makes it simple to choose the perfect option, whether you are planning a relaxed family outing or a challenging endurance trek.

PLAN YOUR NEXT ADVENTURE

While the Baltic Biking UPGRADE project is drawing to a close, the curated materials, valuable insights, and expanding service network will continue to benefit travellers for years to come.

Detailed route descriptions, downloadable GPX navigation files, attraction guides, and the full directory of certified Bike-Friendly Places are available on the official website: rowery.wzp.pl. Cyclists can also download the free "Pomorze Zachodnie" (West Pomerania) mobile app, which features interactive maps, offline navigation, and a built-in trip planner.

The Velo Baltica route offers the perfect excuse to experience the Baltic coastline from an entirely new perspective. All you need to do is pick a segment that excites you, prep your bike, and hit the trail. A simple weekend getaway might just turn into the journey of a lifetime.

Interreg South Baltic
Co-funded by the European Union
BALTIC BIKING UPGRADE

Artykuł dofinansowano w ramach projektu „Baltic Biking Upgrade" w ramach Programu Interreg Południowy Bałtyk 2021-2027.

This article was co-funded by the „Baltic Biking UPGRADE" project under the Interreg South Baltic Programme 2021–2027.

TEMPLARIUSZE W POLSCE
W POSZUKIWANIU ZAGINIONEGO SKARBU

THE TEMPLARS IN POLAND – IN SEARCH OF THE LOST TREASURE

Dwadzieścia wozów złota, tajemnicza studnia, jaskinie, w których miał zaginąć zakonny skarb i średniowieczne kaplice pamiętające czasy rycerzy w białych płaszczach. Templariusze pozostawili na ziemiach polskich ślady, które do dziś rozpalają wyobraźnię. Wybraliśmy pięć punktów na mapie, gdzie prawdziwa historia templariuszy zderza się z legendą, a zwykły spacer zamienia się w wyprawę tropem średniowiecznej tajemnicy.

Twenty carts of gold, a mysterious well, caves where a monastic treasure was supposedly lost, and medieval chapels dating back to the times of the knights in white cloaks. The Templars left traces on Polish lands that still ignite the imagination. We've selected five points on the map where the true history of the Templars collides with legend, and an ordinary walk turns into an expedition in search of a medieval mystery.

CHWARSZCZANY.
DWADZIEŚCIA WOZÓW ZŁOTA I STUDNIA

Na pierwszy przystanek wybieramy Chwarszczany w Zachodniopomorskiem. W niewielkiej wsi stoi XIII-wieczna kaplica templariuszy, pozostałość dawnej komandorii, czyli ośrodka, z którego zakonnicy zarządzali swoimi dobrami. Jej surowa bryła i ceglane partie murów kryją historię, która sięga głębiej, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Lokalne opowieści prowadzą prosto do skarbu. Według jednej z wersji, gdy zakon znalazł się w niebezpieczeństwie, jego majątek został przewieziony w bezpieczne miejsce. W legendzie mowa nawet o dwudziestu wozach wypełnionych kosztownościami. Inne podania wskazują na studnię, która miała prowadzić do podziemnego przejścia, oraz skarb zatopiony w dawnym jeziorze. Brzmi jak gotowy scenariusz przygodowego filmu. Tyle że do dziś nie znaleziono potwierdzenia, że skarb tu w ogóle był.

Dowodem na to mogą być podziemia kaplicy, które na podstawie badań archeologicznych uznano za krypty. Czy prowadził z nich tunel? Czy przechowywano w nich złoto? Nie wiadomo.

CHWARSZCZANY.
TWENTY CARTS OF GOLD AND A WELL

Our first stop is Chwarszczany in West Pomerania. In the small village stands a 13th-century Templar chapel, a remnant of a former commandery, administrative centre from which the order managed its estates. Its austere structure and brick sections of the walls conceal a history that goes deeper than it might seem at first glance.

Local tales lead straight to the treasure. According to one version, when the order found itself in danger, its possessions were transported to safety. Legend even mentions twenty carts filled with valuables. Other tales point to a well that supposedly led to an underground passage, and a treasure sunk in an ancient lake. It sounds like a ready-made adventure movie script. However, to this day, no confirmation has been found that the treasure was even there.

Evidence of this may lie in the chapel's basement, which, based on archaeological research, has been identified as crypts. Did a tunnel lead from these vaults?

Fot.: Luis Louro – Adobe Stock



Fot.: Marcin – Adobe Stock

Ruiny zamku Drahim w Starym Drawsku / Ruins of the Drahim Castle in Stare Drawsko

Do Chwarszczan warto przyjechać dla samej kaplicy, średniowiecznej architektury i atmosfery miejsca owianego tajemnicą. To doskonały punkt wypadowy do dalszej podróży śladami templariuszy po Pomorzu Zachodnim.

CZAPLINEK

GRÓD O NAZWIE, JAK HASŁO DO TAJNEGO ŚWIATA

Na Pojezierzu Drawskim templariusze pojawili się w 1286 roku, sprowadzeni przez księcia wielkopolskiego Przemysła II. Wśród jezior i lasów zakonnicy założyli ośrodek znany jako Tempelburg, czyli gród świątynny. Nazwa ta przetrwała w dawnych zapisach i przypomina o rycerskiej przeszłości okolicy.

Zakon nie przybył tu wyłącznie po to, by modlić się za kamiennymi murami. Templariusze zarządzali dobrami, rozwijali osadnictwo i umacniali swoją pozycję na pograniczu. W 1345 roku ich majątek przejęli joannici, a dziesięć lat później gród świątynny został spalony podczas konfliktu politycznego.

Co z tajemnicą? Przede wszystkim nieznana jest dokładna lokalizacja siedziby rycerzy Świątyni. Według lokalnej tradycji zamek stał na wzniesieniu zajmowanym obecnie przez Kościół Świętej Trójcy. Nie zachowały się jednak zabudowania dawnej komandorii, a samą lokalizację należy traktować z ostrożnością.

Was gold stored there? It's unknown. Chwarszczany is worth visiting for the chapel itself, the medieval architecture, and the atmosphere of a place shrouded in mystery. It's an excellent starting point for further exploration in the footsteps of the Templars in Western Pomerania.

CZAPLINEK

A CITY NAMED LIKE A PASSWORD TO A SECRET WORLD

The Templars arrived in the Drawsko Lake District in 1286, brought here by Przemysł II, Duke of Greater Poland. Among the lakes and forests, the monks founded a centre known as Tempelburg, meaning temple stronghold. This name survives in ancient records and serves as a reminder of the area's knightly past.

The order didn't come here solely to pray behind stone walls. The Templars managed estates, developed settlements, and strengthened their position on the border. In 1345, their property was taken over by the Hospitallers, and ten years later, the temple stronghold was burned down during a political conflict.

What about the mystery? First and foremost, the exact location of the Knights of the Temple's headquarters remains unknown. According to local tradition, the castle stood on a hill now occupied by the Church of the Holy Trinity. However, no other buildings of the former commandery have survived, and the location itself should be treated with caution.

Czaplinek najlepiej zwiedzać bez pośpiechu, łącząc historyczne poszukiwania ze spacerem nad jeziorami Drawsko i Czaplino. Warto również wybrać się do Starego Drawska, gdzie nad wodami stoi Zamek Drahim, związany z joannitami. To propozycja dla tych, którzy lubią, gdy wakacyjna trasa prowadzi przez kilka epok i zostawia miejsce na własne pytania.

Czaplinek is best explored at a leisurely pace, combining historical exploration with a walk along Lake Drawsko and Lake Czaplino. It's also worth visiting Stare Drawsko, where Drahim Castle stands overlooking the waters. Associated with the Knights of St. John. This is a suggestion for those who like their holiday itinerary to take them through several eras and leave room for their own questions.

RURKA

KAPLICA Z GRANITOWYCH BLOKÓW I PAMIĘĆ O ZAGINIONEJ KOMANDORII

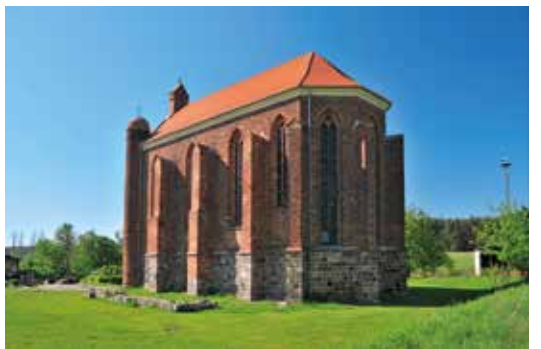
W Rurce, w powiecie gryfińskim, zachowała się jedna z najciekawszych pamiątek po templariuszach na Pomorzu Zachodnim. To XIII-wieczna kaplica wzniesiona z precyzyjnie obrobionych granitowych ciosów. Prosta, kamienna bryła, wąskie okna i ostrołukowy portal pozwalają wyobrazić sobie czasy, gdy w okolicy działał zakonny ośrodek.

Początki komandorii wiąże się z nadaniami księcia Barnima I z pierwszej połowy XIII wieku. Templariusze otrzymali tu ziemię, zarządzali dobrami i organizowali swoje zaplecze. Komandoria była częścią sieci placówek rozrzuconych po Pomorzu, Śląsku i Wielkopolsce.

Największą niespodzianką jest kontrast między trwałością stojącej do dziś kaplicy a przemianami, które dotknęły cały kompleks. W 1873 roku świątynię poważnie przebudowano i urządzono w niej gorzelnię. Sakralna budowla stała się częścią gospodarczego krajobrazu, a jej wcześniejsza funkcja z czasem zeszła na dalszy plan.

W opowieściach o templariuszach łatwo dopisać do takich miejsc tajne przejścia i ukryte kosztowności. W przypadku Rurki warto jednak skupić się na tym, co

Kościół św. Stanisława Kostki w Chwarszczanach
Church of St. Stanislaus Kostka in Chwarszczany



Fot.: Darek Bednarek – Adobe Stock

RURKA

CHAPEL MADE OF GRANITE BLOCKS AND MEMORY ABOUT THE LOST COMMANDERY

In Rurka, in Gryfino County, one of the most interesting relics of the Templars in Western Pomerania has been preserved. It is a 13th-century chapel built of precisely cut granite blocks. The simple stone structure, narrow windows, and pointed arch portal allow us to imagine the times when the monastic center operated in the area.

The origins of the commandery are linked to grants from Duke Barnim I in the first half of the 13th century. The Templars received land here, managed the estates, and organized their facilities. The commandery was part of a network of outposts scattered across Pomerania, Silesia, and Greater Poland.

The greatest surprise is the contrast between the durability of the chapel, which still stands today, and the changes that affected the entire complex. In 1873, the church underwent extensive renovations and a distillery was established within it. The sacred building became part of the economic landscape, and its former function gradually faded into the background.

In stories about the Templars, it's easy to imagine such places as secret passages and hidden valuables. In the case of Rurka, however, it's worth focusing on what actually survived: the stone architecture, medieval history, and traces of the buildings' subsequent users. Rurka is a place that will particularly delight those seeking historical monuments off the main tourist trails.

OLEŚNICA MAŁA

A HISTORY THAT NEEDS TO BE REREAD

In Lower Silesia, near Oława, lies Oleśnica Mała. Today, the site's attention is drawn to its extensive



Fot.: bbsferrari — stock.adobe.com

Pałac renesansowy w Oleśnicy Małej / Renaissance palace in Oleśnica Mała

rzeczywiście przetrwało: kamiennej architekturze, średniowiecznej historii i śladach kolejnych użytkowników budowli. Rurka to miejsce, które szczególnie zachwyci osoby szukające zabytków poza głównymi szlakami turystycznymi.

OLEŚNICA MAŁA

HISTORIA, KTÓRĄ TRZEBA ODCZYTAĆ NA NOWO

Na Dolnym Śląsku, niedaleko Oławy, leży Oleśnica Mała. Dziś uwagę przyciąga tu rozległy zespół pałacowy, ale historia tego miejsca sięga znacznie dalej niż epoka rezydencji arystokratycznych. W pierwszej połowie XIII wieku działała tu komandoria templariuszy związana z nadaniami księcia Henryka Brodatego.

Po rozwiązaniu zakonu w 1312 roku majątek przejęli joannici. Pozostali w Oleśnicy Małej przez stulecia, aż do sekularyzacji dóbr kościelnych na początku XIX wieku. Później dawna siedziba zakonna przeszła kolejne przemiany, a jej dzieje nawarstwiały się pod przebudowywanymi murami.

W 2026 roku o Oleśnicy Małej zrobiło się głośniej za sprawą badań architektonicznych, które przyniosły nowe materialne ślady działalności templariuszy. To ważna informacja dla wszystkich, których fascynują historyczne zagadki: nie trzeba odnaleźć skrzyni ze złotem, by zmienić sposób opowiadania o przeszłości. Wystarczy odkryć element budowli, którego pochodzenia wcześniej nie rozumiano. Zagadką więc pozostaje tu architektura: co zachowało się z pierwotnej siedziby, jak wyglądała i jak zmieniała się przez kolejne stulecia.

palace complex, but the history of this place stretches back much further than the era of aristocratic residences. In the first half of the 13th century, a Templar commandery operated here, associated with grants from Duke Henry the Bearded.

After the dissolution of the order in 1312, the estate was taken over by the Hospitallers. They remained in Oleśnica Mała for centuries, until the secularization of church property in the early 19th century. Later, the former monastic seat underwent further transformations, and its history was layered beneath the rebuilt walls.

In 2026, Oleśnica Mała attracted attention thanks to architectural research that uncovered new material traces of Templar activity. This is important information for anyone fascinated by historical mysteries: you don't have to find a chest of gold to change the way we tell the past. Simply discovering a structural element whose origins were previously unknown is enough.

The architecture remains a mystery: what remains of the original residence, what it looked like, and how it changed over the centuries. It's worth planning your visit with the palace complex's accessibility rules in mind, as the building also serves practical purposes. This is a place for travelers who enjoy uncovering history layer by layer, rather than relying on first impressions.

Warto zaplanować wizytę z uwzględnieniem zasad udostępniania zespołu pałacowego, ponieważ obiekt pełni również funkcje użytkowe. To miejsce dla podróżników, którzy lubią odkrywać historię warstwa po warstwie, zamiast poprzestawać na pierwszym wrażeniu.

WOJCIESZÓW

SKARB, KTÓRY ZNIKNĄŁ W GÓRACH KACZAWSKICH

W Wojcieszowie na Dolnym Śląsku historia templariuszy przybiera formę opowieści o rycerskiej przysiędze, zakazanej miłości i złocie. Legendę o skarbie można nawet znaleźć na oficjalnej stronie miasta. Występują w niej rycerz Bożywoj, jego córka Bogdara oraz Domenicus z Gosseto – ten ostatni związany z komandorią templariuszy w Chojnowie.

Według podania, w 1312 roku, gdy zakon chylił się ku upadkowi, Domenicus miał przekazać swojemu giermkowi Silvestrowi pieczę nad cennym depozytem. Wkrótce w okolicy doszło do napadu na tabor templariuszy, lecz napastnicy nie znaleźli skarbu. Bożywoj podejrzewał, że kosztowności ukryto w jednej z jaskiń w rejonie góry Połom. Podobno sam go odnalazł, a Silvestro próbował odzyskać go, prosząc w zamian o rękę jego córki. Czy złoto naprawdę spoczywało w jaskini? Nie znajdziemy na to potwierdzenia, a opowieść pochodzi ze zbioru legend Karkonoszy i okolic.

Wojcieszów jest jednak znakomitym miejscem spotkań dla miłośników tajemnic. Poznawanie miejscowych podań z pewności wzbogacą spacery po Górach Kaczawskich, zwanych Krainą Wygasłych Wulkanów. W okolicy wapiennych wzgórz i skalnych formacji łatwo zrozumieć, dlaczego wyobraźnia dawnych mieszkańców chętnie umieszczała tu ukryte skarby.

WOJCIESZÓW

A TREASURE THAT DISAPPEARED IN THE KACHAW MOUNTAINS

In Wojcieszów, Lower Silesia, the history of the Knights Templar takes the form of a tale of knightly oaths, forbidden love, and gold. The legend of the treasure can even be found on the town's official website. It features the knight Bożywoj, his daughter Bogdar, and Domenicus of Gosseto – the latter associated with the Templar commandery in Chojnów.

According to legend, in 1312, when the order was nearing collapse, Domenicus handed over custody of a valuable treasure to his squire, Silvestro. Soon, a Templar camp was attacked nearby, but the attackers failed to find the treasure. He more keenly suspected that the valuables were hidden in one of the caves near Mount Połom. Apparently, he found it himself , and Silvestro tried to recover it, asking for his daughter's hand in marriage in return. Was the gold truly buried in the cave? There is no confirmation of this, and the story comes from a collection of legends from the Karkonosze Mountains and surrounding area.

Wojcieszów, however, is an excellent meeting place for mystery lovers. Exploring local legends will undoubtedly be enriched by walks through the Kaczawskie Mountains, known as the Land of Extinct Volcanoes. With its limestone hills and rock formations, it's easy to understand why the imagination of its ancient inhabitants was so keen to locate hidden treasures here.

Wojcieszów – panorama miasteczka / Wojcieszów – panorama of the town



Fot.: ratmaner — stock.adobe.com

OPATÓW
I TAJEMNICA TEMPLARIUSZY

OPATÓW AND THE MYSTERY OF THE TEMPLARS

Średniowieczni rycerze, tajemnicze podziemia, ukryty tympanon i legendy o zaginionym skarbie. Opatów kryje historię niczym z filmu przygodowego. Najlepiej poznawać ją w Centrum Historii Templariuszy, gdzie przeszłość łączy się z nowoczesną technologią.

RYCERZE, KTÓRZY STRZEGLI TAJEMNIC

Zakon templariuszy powstał na początku XII wieku w Jerozolimie. Jego członkowie łączyli życie zakonne ze służbą wojskową, chroniąc pielgrzymów zmierzających do Ziemi Świętej. Z czasem stali się jedną z najpotężniejszych organizacji średniowiecznej Europy, zarządzając rozległymi dobrami i udzielając pożyczek. Zakon związany jest również z Opatowem. Według lokalnych podań oraz niektórych historyków templariuszy sprowadził tutaj książę Henryk Sandomierski, który po swojej wyprawie krzyżowej nadał zakonnikom Opatów wraz z 16 przyległymi wsiami.

PODZIEMIA, SKARB I TAJEMNICZY TYMPANON

Centrum Historii Templariuszy przybliża dzieje zakonu, wyprawy krzyżowe i życie średniowiecznych rycerzy. Jednym z najciekawszych wątków jest tajemniczy tympanon, prawdopodobnie pochodzący z Kolegiaty św. Marcina. Miejscowe legendy mówią także o podziemnych korytarzach, które miały służyć templariuszom za schronienie i kryjówkę dla ich bogactw. Według podań część skarbu wciąż spoczywa pod miastem.

HISTORIA, KTÓRĄ MOŻNA ODKRYWAĆ

Centrum oferuje kilka tras zwiedzania: Szlak Główny, Szybkie Zwiedzanie i pełen zagadek Szlak Tajemnic. Dostępne są również ścieżki poświęcone pielgrzymkom i średniowiecznej sztuce wojennej. Historię przybliżają hologramy, projektory, ekrany dotykowe, interaktywne stoły i aplikacja mobilna. Nie brakuje makiet, eksponatów oraz atrakcji dla dzieci. W sklepiku można kupić pamiątki, a nawet wybić własną monetę templariusza.

Lokalna legenda głosi, że nocą 18 marca, w rocznicę śmierci ostatniego wielkiego mistrza zakonu Jakuba de Molaya, w opatowskich podziemiach pojawia się jego duch. Podobno strzeże miejsca ukrycia skarbu. To kolejny powód, by odwiedzić Opatów i samodzielnie wyruszyć tropem średniowiecznych tajemnic.

Medieval knights, mysterious dungeons, a hidden tympanum, and legends of lost treasure. Opatów holds a story worthy of an adventure film. The best place to discover it is the Templar History Centre, where the past meets modern technology.

KNIGHTS WHO GUARDED SECRETS

The Templar Order was founded in Jerusalem in the early 12th century. Its members combined monastic life with military service, protecting pilgrims traveling to the Holy Land. Over time, they became one of the most powerful organizations in medieval Europe, managing vast estates and granting loans. The order is also associated with Opatów. According to local legends and some historians, the Knights Templar were brought here by Duke Henry of Sandomierz, who, following his crusade, granted the monks Opatów along with 16 surrounding villages.

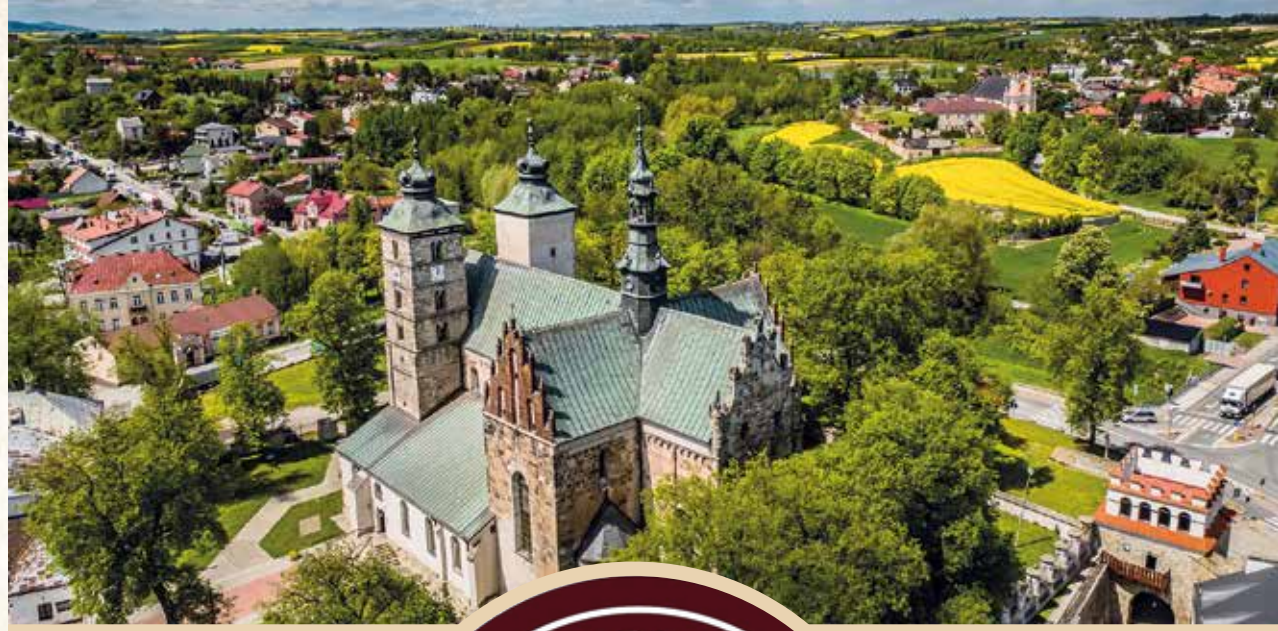
UNDERGROUND, TREASURE AND MYSTERIOUS TYMPANUM

The Templar History Centre explores the history of the order, the Crusades, and the lives of medieval knights. One of the most intriguing themes is a mysterious tympanum, likely from St. Martin's Collegiate Church. Local legends also tell of underground passages that served as refuge for the Templars and a hiding place for their wealth. Legend has it that part of the treasure still lies beneath the city.

A STORY TO DISCOVER

The center offers several tour routes: the Main Trail, the Quick Tour, and the enigmatic Trail of Mysteries. Paths dedicated to pilgrimages and medieval warfare are also available. History is presented through holograms, projectors, touchscreens, interactive tables, and a mobile app. There are also models, exhibits, and attractions for children. In the shop, you can buy souvenirs and even mint your own Templar coin.

Local legend has it that on the night of March 18th, the anniversary of the death of the order's last Grand Master, Jacques de Molay, his ghost appears in the vaults of Opatów. Supposedly, he guards the location of a hidden treasure. This is yet another reason to visit Opatów and embark on your own search for medieval mysteries.













Centrum Historii Templariuszy w Opatowie / The Templar History Centre in Opatów
ul. Juliusza Słowackiego 1, 27-500 Opatów
tel.: 503 714 009, e-mail: opatow@centrumtemplariuszy.pl
www.centrumtemplariuszy.pl

MAREK SZYMAŃSKI

ZIMOWY SPACER PO FILMOWYM MAZOWSZU

x

WINTER WALK AFTER MAZOVIA'S FILM

Fot.: Black Ivy Images – Adobe Stock



Fot.: SeanPavonePhoto – Adobe Stock

Pomnik Bohaterów Warszawskiego Getta / Monument to the Heroes of the Warsaw Ghetto

Zima wcale nie oznacza zawieszenia sezonu wypraw, krótkich wypadów czy city breaków. Choć ekipy filmowe chętniej pracują w miesiącach słonecznych, Warszawa i Mazowsze skrywają mnóstwo ikonicznych lokacji, które w mroźnej szacie nabierają wyjątkowego charakteru. Od eleganckich alei stolicy, przez ośnieżone puszczańskie ścieżki i zabytkowe skanseny, aż po XIX-wieczne twierdze. Oto przewodnik po miejscach, w których historia kina splata się z zimowym urokiem regionu.

OD NOWEJ *LALKI* PO OSCAROWY *PRAWDZIWY BÓL*

Spacer po zimowej Warszawie pozwala poczuć się jak na otwartym planie filmowym. Śródmieście stolicy po raz kolejny przeobraziło się w XIX-wieczną Warszawę za sprawą nowej ekranizacji *Lalki* Bolesława Prusa w reżyserii Macieja Kawalskiego (w rolach głównych Marcin Dorociński jako Wokulski i Kamila Urzędowska jako Izabela Łęcka). Ekipa realizowała zdjęcia m.in. przy Pałacyku Sobańskich przy Alejach Ujazdowskich (filmowy dom Łęckich), na Krakowskim Przedmieściu (gdzie przy Pałacu Staszica wybudowano dekorację sklepu Wokulskiego) oraz na warszawskiej Starówce. Z kolei historyczna zabudowa warszawskiej Pragi – np. ulice: Mała, Stalowa i Brzeska – to uwielbiane przez twórców miejsca, w których Roman Polański kręcił oscarowego *Pianistę*, ekipa TVP realizowała serial *Czas honoru*, a Jan Komasa superprodukcję *Miasto 44*.

Miłośnicy kina autorskiego z łatwością rozpoznają Warszawę w filmie *Prawdziwy ból* w reżyserii Jessego Eisenberga, wyróżnionym Oscarem za drugoplanową rolę Kierana Culkina. Bohaterowie odwiedzają Muranów, okolice Muzeum POLIN oraz słynny Pomnik Bohaterów Getta. Spacer w chłodny dzień warto połączyć z wizytą w stołecznych kawiarniach lub wieczornym przejściem na Podzamcze do Multimedialnego Parku Fontann na zimowe pokazy iluminacji. Obiekty muzealne w stolicy są w sezonie zimowym otwarte dla zwiedzających.

BLIŻEJ NATURY

Świetną scenografię stanowi także mazowiecka przyroda. Tuż pod Warszawą rozciąga się Kampinoski Park Narodowy. Tutejsze wydmy, czyli piaszczyste Grochalskie Piachy, odgrywały rolę azjatyckich pustyń w sensacyjnej *Operacji Samum* Władysława Pasikowskiego. Gęste puszczańskie knieje posłużyły także za tło w dramacie *Essential Killing* Jerzego Skolimowskiego czy w scenach serialu *Czas honoru*. Zima w Kampinosie sprzyja wycieczkom pieszym po oznakowanych szlakach, a po zimowym spacerze idealnym zwieńczeniem wyprawy będzie gorący żurek lub barszcz w jednej z podwarszawskich restauracji.

Absolutną klasyką polskiej kinematografii jest Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – na terenie skansenu zre-

Winter doesn't mean a halt to the season of expeditions, short trips, or city breaks. Although film crews are more likely to work during the sunny months, Warsaw and the Masovia region boast a wealth of iconic locations that take on a unique character in the frosty veil. From the capital's elegant avenues, through snow-covered forest paths and historic open-air museums, to 19th-century fortresses. Here's a guide to places where cinematic history intertwines with the region's winter charm.

FROM THE *NEW DOLL* TO THE OSCAR-WINNING *A REAL PAIN*

A stroll through wintery Warsaw feels like an open-air film set. The capital's city center was once again transformed into 19th-century Warsaw in a new adaptation of Bolesław Prus's *The Doll,* directed by Maciej Kawalski (starring Marcin Dorociński as Wokulski and Kamila Urzędowska as Izabela Łęcka). The crew shot at locations including the Sobański Palace on Aleje Ujazdowskie (the Łęckis' film home), Krakowskie Przedmieście (where the Wokulski store decoration was built next to Staszic Palace), and Warsaw's Old Town. Meanwhile, the historic buildings of Warsaw's Praga district – such as Mała, Stalowa, and Brzeska streets – are beloved locations for filmmakers, where Roman Polański filmed the Oscar-winning *The Pianist,* the TVP crew filmed the series *Time of Honor,* and Jan Komasa shot the blockbuster *Miasto 44.*

Cinema's enthusiastic auteurs will easily recognize Warsaw in Jesse Eisenberg's film *Real Pain,* directed by Kieran Culkin, who won an Oscar for his supporting role. The characters visit Muranów, the area surrounding the Polin's Museum, and the famous Ghetto Heroes Monument. A cool-day stroll is worth combining with a visit to the capital's cafés or an evening stroll to Podzamcze, the Multimedia Fountain Park, for winter illuminations. Museums in the capital are open to visitors during all the winter season.

CLOSER TO NATURE

The Masovian countryside also provides a stunning backdrop. Just outside Warsaw lies Kampinos National Park. The local dunes, known as the sandy Grochalskie Piachy, played the role of Asian deserts in Władysław Pasikowski's action-packed *Operation Samum.* The dense forests also served as a backdrop for Jerzy Skolimowski's drama's *Essential Killing* and scenes from the TV series *Days of Honor.* Winter in Kampinos is perfect for hiking along marked trails, and after a winter walk, a hot żurek (sour rye soup) or borscht in a Warsaw-area restaurant is the perfect culmination of your trip.

An absolute Polish classic cinematography is the Museum of the Mazovian Countryside in Sierpc – dozens

Rekonstrukcje upamiętniające powstanie styczniowe w Puszczy Kampinoskiej / Reconstructions commemorating the January Uprising in the Kampinos Forest



Fot.: Czerep rubaszny – Shutter Stock


Fot.: arch. Twierdza Modlin

Ruiny zabudowń Twierdzy Modlin / Ruins of the Modlin Fortress buildings

alizowano kilkadziesiąt znanych dzieł. To tutaj Andrzej Wajda kręcił *Pana Tadeusza* (zagrody zagrały zaścianek Dobrzyńskich), Jerzy Hoffman sceny do *Ogniem i mieczem*, a w ostatnich latach realizowano tu serię *Stulecie Winnych*. Ośnieżone strzechy drewnianych chałup i zabytkowy wiejski kościół z Drążdżewa tworzą bajkowy widok. Skansen jest otwarty zimą, a na miejscu działa karczma serwująca tradycyjne, pożywne potrawy kuchni mazowieckiej.

OD FORTECY DO FILMOWEGO LOTNISKA

Fani monumentalnej architektury nie mogą pominąć Twierdzy Modlin, położonej u zbiegu Wisły i Narwi. Obiekt szczyci się najdłuższym w Europie budynkiem koszarowym. Zimą surowe, ceglane mury wyglądają niesamowicie widowiskowo. Modlin był planem dla kultowych *C.K. Dezerterów* Janusza Majewskiego, komedii *Kiler* (gdzie budynek zagrał więzienie), dramatu *W ciemności* Agnieszki Holland oraz scen w spichlerzu w *Panu Tadeuszu*. Twierdza oferuje całoroczne trasy do zwiedzania z przewodnikiem (zarówno naziemne, jak i podziemne).

Fascynującą lokacją jest również położony na południu regionu Radom. Miejskie ulice i wnętrza zagrały m.in. w *Przedwiośniu* Filipa Bajona oraz *Dyrygencie* Andrzeja Wajdy. Ciekawostką jest fakt, że w głośnym filmie

of famous works have been filmed within the museum's grounds. It was here that Andrzej Wajda filmed *Pan Tadeusz* (the farmsteads served as the Dobrzyński family's backwater), Jerzy Hoffman filmed scenes from *With Fire and Sword*, and in recent years, the series *Our Century* was filmed. The snow-covered thatched roofs of the wooden cottages and the historic village church of Drążdżew create a fairytale sight. The museum is open in winter, and there is an on-site inn serving traditional, hearty Masovian cuisine.

FROM A FORTRESS TO A MOVIE AIRPORT

Fans of monumental architecture cannot miss the Modlin Fortress, situated at the confluence of the Vistula and Narew rivers. The fortress boasts the longest barracks building in Europe. In winter, the austere brick walls are incredibly spectacular. Modlin was the set for Janusz Majewski's cult classic *H.M. Deserters* the comedy *Kiler* (where the building played the role of a prison), Agnieszka Holland's drama *In Darkness* and the granary scenes in Pan Tadeusz. The fortress offers year-round guided tours (both above and underground).

Radom, located in the southern part of the region, is also a fascinating location. The city's streets and interiors played including Filip Bajon's *The Spring to Come* and Andrzej Wajda's *The Conductor*. Interestingly, in the ac-

Prawdziwy ból Port Lotniczy Warszawa-Radom posłużył ekipie filmowej jako... nowojorskie lotnisko im. Johna F. Kennedy'ego (JFK)! To właśnie w unowocześnionym radomskim terminalu zrealizowano początkowe sceny amerykańskiej produkcji, w których bohaterowie grani przez Eisenberga i Culkina rozpoczynają swoją podróż.

Koniecznie trzeba także odwiedzić Muzeum Wsi Radomskiej. Znajdujący się w skansenie XVIII-wieczny modrzewiowy dworek oraz inne zabytki widać chociażby w *Przedwiośniu* Filipa Bajona. Skansen zagrał również w nakręconym przed kilkoma laty serialu TVP *Dewajtis*. Co ciekawe, radomskie muzeum odegrało ważną rolę przy powstawaniu muzyki do malowanej adaptacji *Chłopów*. To właśnie w skansenowych zabytkowych chatach oraz w drewnianym Kościele św. Doroty z Wolanowa kompozytor L.U.C. rejestrował brzmienia instrumentów i organów piszczałkowych, stanowiących fundament hitowego utworu i teledysku *Jesień – Tańcuj*. Po spacerze warto wstąpić na radomski deptak przy ul. Żeromskiego na gorący, regionalny posiłek.

Z WIZYTĄ W WILKOWYJACH

Ale to nie koniec! Możemy także odwiedzić serialowe Wilkowyje znane z *Rancza*. Kto wie, może spotkamy głównych bohaterów, tym bardziej że trwa właśnie produkcja kolejnego sezonu? Chodzi oczywiście o Jeruzal koło Mińska Mazowieckiego. Mimo że słynna ławeczka pod sklepem kojarzy się raczej z ciepłą porą, zimą Jeruzal także zachowuje niezmieniony, kameralny klimat.

claimed film A Real Pain, Warsaw-Radom Airport served as... New York's John F. Kennedy International Airport (JFK)! It was in the modernized Radom terminal that the opening scenes of the American production, in which the characters played by Eisenberg and Culkin begin their journey, were filmed.

A visit to the Radom Village Museum is also a must. The 18th-century larch manor house located in the open-air museum, along with other historic buildings, can be seen in Filip Bajon's *The Spring to Come*. The open-air museum also featured in the TVP series *Dewajtis* filmed a few years ago. Interestingly, the Radom museum played an important role in creating the music for the painted adaptation of *The Peasants*. It was in the open-air museum's historic cottages and the wooden Church of St. Dorota of Wolanów that composer LUC recorded the sounds of instruments and pipe organs, which formed the basis of the hit song and music video *Jesus – Dance*. After a walk, it's worth stopping by the Radom promenade at Żeromskiego Street for a hot, regional meal.

VISITING WILKOWYJE

But that's not all! We can also visit the series' Wilkowyje, known from *Ranczo*. Who knows? May be we'll even meet the main characters, especially since production on the next season is currently underway? Of course, we're talking about Jeruzal near Mińsk Mazowiecki. Although the famous bench by the shop is more associated with warmer months, Jeruzal also retains its un-

Filmowe Wilkowyje z serialu *Ranczo* / The fictional village of Wilkowyje from the TV series *Ranczo*


Fot.: Robson90 - Adobe Stock



Fot. arch. Urząd Miasta Płocka

Wzgórze Tumskie w Płocku w zimowej odsłonie / Tumskie Hill in Płock in winter

Na rynku stoi zabytkowy drewniany kościół, również dobrze znany z ekranowych kadrów.

Z kolei na urokliwy, zimowy weekend doskonale sprawdzi się Płock, malowniczo położony na wysokiej skarpie wiślanej. Wzgórze Tumskie, Stare Miasto oraz wiele innych miejsc posłużyły jako plan serialu *Stawka większa niż życie* oraz serialu *Zielona miłość* z Janem Fryczem i Joanną Pacułą. Malowniczo położony na skarpie Płock stał się także tłem dla obyczajowo-kryminalnego serialu *Pod powierzchnią* (2018).

W oprawie wizualnej serialu wykorzystano np. charakterystyczną sylwetkę płockiego Mostu im. Legionów Józefa Piłsudskiego, co buduje wyjątkowy, nadwiślański klimat tej opowieści. Panorama zimowej Wisły oraz Wzgórza Tumskiego to jedno z najpiękniejszych ujęć, jakie można podziwiać podczas filmowej wyprawy po Mazowszu.



MAZOWSZE NA FILMOWO
Unikalny szlak turystyczny oraz oficjalny przewodnik Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, który prowadzi śladami kultowych polskich filmów i seriali. Województwo mazowieckie od dziesięcioleci służy jako gigantyczny, naturalny plan zdjęciowy dla wybitnych reżyserów – od Andrzeja Wajdy i Romana Polańskiego po Stanisława Bareję.

MAZOVIA IN CINEMATIC STYLE
A unique tourist trail and official guide of the Masovian Regional Tourist Organization, it follows the footsteps of iconic Polish films and TV series. For decades, the Masovian Voivodeship has served as a gigantic, natural film set for outstanding directors – from Andrzej Wajda and Roman Polański to Stanisław Bareja

do pobrania / for download
https://mazowsze.travel/e-publikacje

changed, intimate atmosphere in winter. A historic wooden church, also well-known from on-screen scenes, stands in the market square.

Płock, picturesquely situated on a high Vistula escarpment, is perfect for a charming winter weekend. Tumskie Hill, the Old Town, and many other locations served as the set for the series *More Than Life at Stake* and the series *Green Love* starring Jan Frycz and Joanna Pacuła. Płock, picturesquely situated on a escarpment, also served as the backdrop for the crime drama *Under the Surface* (2018).

The series' visuals utilize the distinctive silhouette of Płock's Józef Piłsudski Legions Bridge, which creates a unique, Vistula-like atmosphere. The panorama of the winter Vistula and Tumskie Hill is one of the most beautiful shots you can admire during a cinematic journey through Mazovia.

Mazowsze. serce Polski

Materiał opracowano na zamówienie Samorządu Województwa Mazowieckiego
Material prepared at the request of the Mazowieckie Voivodeship

Park Legend

– BRAMA DO ŚWIATA MAGII

PARK LEGEND – GATEWAY TO THE WORLD OF MAGIC

W samym sercu Gór Świętokrzyskich, u stóp legendarnego sanktuarium na Świętym Krzyżu powstał kilka lat temu magiczny Park Legend, który można odwiedzać przez cały rok.

Któż w Polsce nie słyszał o legendarnych sabatach czarownic czy Madejowym Łożu? To opowieści, które narodziły się właśnie w regionie świętokrzyskim i stanowią jego niematerialne dziedzictwo. Park Legend – multimedialny, całoroczny obiekt pod dachem – pozwala te historie zobaczyć, przeżyć, a nawet stać się ich bohaterem.

Park Legend obejmuje trzynaście sal, w których przy pomocy najnowocześniej techniki można przeżyć Sabat Czarownic (a dokładnie obejrzeć je w dookólnym kinie) i zwiedzić nieco straszną salę piekielną, gdzie na tronie siedzi sam Lucyfer, a obok stoi Madejowe Łoże. Można też tam poznać legendę o założeniu Kielc, o Halinie Krępiance, która uratowała Sandomierz przed najazdem Tatarów, i wiele innych opowieści.

Jednak największą atrakcją jest przelot czarownicy na wirtualnej miotle VR. Każdy gość siada na gamingowym fotelu, zapina się pasami, zakłada gogle VR i zaczyna lot nad Górami Świętokrzyskimi. Fotel wychyla się w różne strony, na twarzy czuć powiew wiatru, a złudzenie prawdziwego lotu jest niezwykle realistyczne.

Park Legend czynny jest cały rok. Zimą można tu organizować eventy firmowe, spotkania z Mikołajem, służbowe wigilie itp.

In the very heart of the Świętokrzyskie Mountains, at the foot of the legendary sanctuary on the Holy Cross, a magical Legend Park was estabilished a few years ago and can be visited all year round.

Who in Poland hasn't heard of the legendary witches' sabbaths or the Madej Bed? These are stories that originated in the Świętokrzyskie region and form part of its intangible cultural heritage. The Legend Park, a year-round multimedia attraction housed in an indoor facility, allows visitors to see, experience and even become part of these tales.

The Legend Park features thirteen rooms where, using state-of-the-art technology, you can watch Witches' Sabbaths in a surround-view cinema and explore a somewhat terrifying hellish chamber, where Lucifer himself sits on a throne, with Madej's Bed standing nearby. Visitors can also discover the legend of the founding of Kielce, the story of Halina Krępianka, who saved Sandomierz from a Tatar invasion, and many other fascinating tales.

The biggest attraction is probably a witch's flight on a virtual reality broomstick flight. Each guest sits in a gaming chair, straps in, puts on VR goggles, and begins their flight over the Świętokrzyskie Mountains. The chair tilts in various directions, the wind blows against your face, and the illusion of real flight is incredibly realistic.

Legend Park is open all year round, and in winter you can organize corporate events, meetings with Santa Claus, corporate Christmas parties, etc.

Sala Piekielna z Lucyferem i Madejowym Łożem
The Chamber of Hell with Lucifer and Madej's Bed



Prawdziwym hitem jest wirtualny lot na miotle
The real highlight is a virtual broomstick ride.



DOROTA OLENDZKA

WIETNAM CORAZ BLIŻEJ

LOT POLECI BEZPOŚREDNIO DO HANOI



JE Ambasador S.R. Wietnamu w Polsce Dr Ha Hoang Hai

VIETNAM IS GETTING CLOSER – THE FLIGHT WILL HEAD DIRECTLY TO HANOI

Wietnam przyciąga Polaków plażami, górami, kuchnią i cenami, które wciąż potrafią zaskoczyć. Zainteresowanie tym azjatyckim krajem szybko rośnie, a od 31 marca 2027 roku podróż będzie łatwiejsza. Tego dnia LOT uruchomi bezpośrednie połączenie z Warszawy do Hanoi.

Vietnam attracts Polish travelers with its beaches, mountains, cuisine, and prices that that continue to surprise. Interest in this Asian country is growing rapidly, and from March 31st, 2027, tgetting there will become even easier. On that day, LOT Polish Airlines will launch a direct flight from Warsaw to Hanoi.

100 TYSIĘCY POLAKÓW

Wietnam odwiedza coraz więcej Europejczyków, a polski rynek należy do najszybciej rosnących. Jak mówi ambasador Wietnamu w Polsce Dr Ha Hoang Hai, w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 2026 roku przyjechało tam około 72 tysiące Polaków. Szacunki na cały rok mówią nawet o 100 tysiącach gości z Polski.

100 THOUSAND POLISH TOURISTS

Vietnam is welcoming a growing number of European visitors, and the Polish market is one of the fastest-growing. According to Dr. Ha Hoang Hai, Vietnam's ambassador to Poland, approximately 72,000 Poles arrived in the first ten months of 2026. Estimates for the entire year suggest as many as 100,000 visitors from Poland. Visa waivers for Poles for stays of up to

Złoty Most na wzgórzu Bà Nà / Golden bridge in Bà Nà Hills



Fot.: aapsky – Adobe Stock

Hanoi – ulica Kolejowa / Hanoi – Train Street



Fot.: Krzysztof Wiktor II – Adobe Stock



Fot.: huythoai – Adobe Stock

Zatoka Hạ Long / Ha Long bay

Pomaga zniesienie wiz dla Polaków na pobyty do 45 dni. Przyciągają także: bezpieczeństwo, gościnność, różnorodność krajobrazów i przystępne ceny. Wietnam oferuje zarówno niedrogie wakacje, jak i luksusowy wypoczynek w nadmorskich kurortach. Swoje robi kuchnia, którą Polacy znają już z tysięcy restauracji działających w kraju.

OD HANOI PO PHU QUOC

Na pierwszą podróż warto przeznaczyć 10–14 dni. Na północy czekają Hanoi ze śladami francuskiej architektury, górska Sapa oraz zatoka Hạ Long z wapiennymi wyspami wyrastającymi z morza. Miłośnicy dwóch kółek mogą wybrać malowniczą pętlę Hà Giang.

W środkowej części kraju warto zatrzymać się w Hội An, pełnym historycznych domów i kolorowych lampionów, oraz w dawnym cesarskim mieście Huế. Dalej trasa prowadzi do Ho Chi Minh i delty Mekongu, gdzie życie toczy się wśród kanałów i wodnych targów. Podróż można zakończyć na wyspie Phú Quốc, znanej z plaż i rozwijającej się infrastruktury turystycznej.

SMAKI I CODZIENNE ŻYCIE

Pho i sajgonki to dopiero początek. Warto spróbować *bun cha,* czyli grillowanego mięsa z makaronem ryżowym, oraz *banh mi,* kanapki z chrupiącej bagietki.

Visa-free entry for Polish citizens for stays of up to 45 days is also helping to attract visitors, along with Vietnam's safety, hospitality, diverse landscapes, and affordable prices. Vietnam offers both budget-friendly holidays and luxurious seaside resorts. The cuisine, already familiar to Poles from thousands of restaurants across Poland, also makes a difference.

FROM HANOI TO PHU QUOC

It's worth setting aside 10-14 days for your first trip. In the north, you'll find Hanoi with its French architecture, the mountain town of Sapa, and Ha Long Bay with its limestone islands rising from the sea.

In the central part of the country, it is worth stopping in Hội An, dotted with historic houses and colorful lanterns, and the former imperial city of Huế. The route continues to Ho Chi Minh City and the Mekong Delta, where life revolves around canals and floating markets. The journey ends on Phú Quốc Island, known for its beaches and developing tourist infrastructure.

FLAVOURS AND EVERYDAY LIFE

Pho and spring rolls are just the beginning. Bun cha, grilled meat with rice noodles, and banh mi, a crispy baguette sandwich, are also worth trying. Vietnam is



Fot.: InfiniteFlow – Adobe Stock

Tarasy ryżowe w Mu Cang Chại / Terraced rice field in Mu Cang Chại

Wietnam jest także potęgą kawową. Tradycyjnie parzona robusta, kawa z jajkiem czy z dodatkiem soli potrafią zaskoczyć.

Ambasador zachęca, by pytać mieszkańców o ulubione lokale i zaglądać tam, gdzie jadają na co dzień. Wietnamska ulica budzi się wcześnie. O świcie parki wypełniają się ludźmi ćwiczącymi i tańczącymi przed rozpoczęciem dnia.

POLSKI ŚLAD

Wietnam ma także historię z polskim akcentem. Kazimierz Kwiatkowski, polski architekt i konserwator zabytków, odegrał ogromną rolę w ocaleniu zabytkowego Hội An. Dziś jego pomnik stoi w mieście, a mieszkańcy pamiętają go jako „Kazika".

Polska i Wietnam mają ambicję, by stać się dla siebie bramami do sąsiednich rynków. Wietnam może ułatwić polskim firmom wejście do ASEAN, czyli stowarzyszenia państw Azji Południowo-Wschodniej, a Polska otwiera wietnamskim przedsiębiorcom drogę do Unii Europejskiej. Ambasador Dr Ha Hoang Hai widzi w tym potencjał dla rozwoju handlu, inwestycji i kontaktów biznesowych. Bezpośredni lot Warszawa–Hanoi ma te relacje przybliżyć. A turystom? Dać prostszą drogę do kraju, który warto poznawać przez cały rok, od gwarnego Hanoi po plaże Phú Quốc.

a coffee powerhouse, too. Traditionally brewed Robusta, egg coffee, or coffee with a touch of salt are sure to surprise you. The ambassador encourages asking locals about their favourite spots and visiting their everyday eateries. Vietnamese streets wake up early. At dawn, parks fill with people exercising and dancing before starting the day.

POLISH CONNECTIONS

Vietnam also has a history with a Polish touch. Kazimierz Kwiatkowski, a Polish architect and conservationist, played a huge role in saving the historic town of Hội An. Today, his statue stands in the city, and residents remember him as "Kazik."

Poland and Vietnam aspire to become gateways to neighboring markets. Vietnam could facilitate Polish companies' entry into ASEAN, the Association of Southeast Asian Nations, while Poland is opening a path for Vietnamese entrepreneurs to the European Union. Ambassador Dr. Ha Hoang Hai sees this as great potential for developing trade, investment, and business contacts. A direct flight from Warsaw to Hanoi aims to bring the two countries closer together. And for tourists? It provides an easier route to a country worth exploring year-round.



KATARZYNA KOZŁOWSKA

JAMAJKA SMAKUJE NAJLEPIEJ ZIMĄ

JAMAICA TASTES BEST IN WINTER

Kiedy w Polsce dni stają się krótkie, a temperatura coraz częściej przypomina o zimie, Jamajka kusi słońcem, ciepłym morzem i bogactwem smaków. Południowe wybrzeże warto wpisać w plan podróży szczególnie wtedy, gdy chcemy zobaczyć wyspę z bliska: zajrzeć do niewielkich rybackich osad, spróbować świeżych owoców morza, poznać historię jamajskiego rumu i posłuchać reggae tam, gdzie ta muzyka jest częścią codzienności.

When the days in Poland become short and the weather's temperature is increasingly reminding us of winter, Jamaica tempts with the sun and warm sea, and a wealth of flavours. South Coast is especially worth, including in your travel plan when we want to see the island from close-up, and: look into small fishing settlements, try fresh seafood, get to know the history of Jamaican rum and listen to the reggae where this music is part of co-everyday life.

TU BIJE SERCE POŁUDNIA

Na południowym wybrzeżu, w parafii St. Elizabeth, leży Treasure Beach. Kilka niewielkich nadmorskich miejscowości tworzy tu spokojny zakątek, ceniony przez podróżników szukających lokalnego klimatu, kontaktu z mieszkańcami i odpoczynku w karaibskim rytmie.

Region od lat przyciąga ludzi związanych z kulturą, sztuką i kuchnią. Ważnym punktem na jego mapie jest Treasure Beach Food, Rum & Reggae Festival. Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 6–8 listopada. Przez trzy dni jedzenie, muzyka i rum stały się pretekstem do spotkania mieszkańców, artystów, producentów i gości z różnych stron świata.

Program obejmował koncerty, targ rolniczy, stoiska rzemieślników i lokalnych producentów. Na scenie wystąpili między innymi Protoje i Lila Iké, przedstawiciele współczesnej jamajskiej sceny reggae. Festiwal rozpoczął się muzycznym spotkaniem Dubwise w Jack Sprat, a zakończył niedzielną imprezą na plaży. Za tym wydarzeniem stoi również ważna idea: wsparcie lokalnej społeczności. Parafia St. Elizabeth ma silne tradycje rolnicze, dlatego w programie znalazły się inicjatywy promujące miejscowych producentów i gospodarstwa.

HERE BEATS THE HEART OF THE SOUTH

On the south coast, in the parish of St. Elizabeth, lies Treasure Beach. Several small seaside towns, create a quiet corner here, appreciated by travellers looking for a local atmosphere, contact here with the locals and relax in the Caribbean rhythm.

The region has been attracting people associated with culture for years, art and cuisine. An important point on its map is Treasure Beach Food, Rum & Reggae Festival. This annual edition took place on November 6–8. Three days of food, music and rum became an excuse to meetings of the residents, artists, producers and guests from around the world.

The program included concerts, a farmers' market, and stands of craftsmen and local producers. On stage, among others, Protoje and Lila Iké, representatives of contemporary Jamaican reggae scene. Festival spread-started with a musical meeting of Dubwise at Jack Sprat, and ended with a Sunday party on the beach. The event is also driven by an important idea: supporting the local community. St. Elizabeth Parish has a strong agricultural heritage, which is why the programme includes initiatives promoting local producers and farms.



Fot.: Jamaica Tourist Board


Fot.: Jamaica Tourist Board

Po trudnym doświadczeniu huraganu Melissa, który dotknął wyspę w 2025 roku, takie przedsięwzięcia nabrały dodatkowego znaczenia. Turystyka pomaga tu tworzyć rynek dla lokalnych produktów i daje pracę ludziom, którzy chcą rozwijać swoją małą ojczyznę.

BAR POŚRODKU MORZA

Jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc południowego wybrzeża jest Floyd's Pelican Bar. Drewniana konstrukcja stoi na palach, na niewielkiej łasze piasku pośrodku morza, niedaleko wybrzeża Parottee. Nie prowadzi do niej żadna droga. Dociera się tu łodzią, a sama podróż jest częścią przyjemności. Na miejscu można zamówić świeżą rybę, owoce morza i zimny napój, usiąść na tarasie i popatrzeć na wodę rozciągającą się po horyzont.

Wnętrze baru przez lata zapełniało się pamiątkami zostawianymi przez odwiedzających: napisami, flagami i drobnymi przedmiotami. Pelican Bar stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tej części wyspy. Warto zatrzymać się również w Middle Quarters, miejscowości słynącej z pikantnych krewetek. Sprzedawcy oferują je przy drodze w charakterystycznych woreczkach, a ich smak to jedna z kulinarnych wizytówek regionu. Na południu Jamajki jedzenie często ma bardzo lokalny adres. Przydrożne kuchnie, potrawy przygotowywane w dużych garnkach i świeże produkty z okolicznych gospodarstw pozwalają poznać wyspę od strony, której trudno szukać w hotelowych restauracjach.

HISTORIA ZAMKNIĘTA W BECZKACH

Jamajski rum ma własną historię, w której na plan pierwszy wybija się Appleton Estate. Posiadłość położona w dolinie Nassau, wśród zielonych wzgórz i pól trzciny cukrowej, należy do najważniejszych miejsc związanych z produkcją tego trunku na wyspie. Wizyta w Appleton Estate pozwala prześledzić kolejne etapy powstawania rumu. Zwiedzający poznają historię uprawy trzciny, proces pozyskiwania melasy, pracę miedzianych alembików i dojrzewanie destylatów w dębowych beczkach.

W programie znajduje się także degustacja, a na gości czeka restauracja serwująca jamajskie dania. Z Appleton Estate związana jest Joy Spence, która w 1997 roku została pierwszą kobietą na świecie mianowaną Master Blenderem w branży rumowej. Jej nazwisko nosi dziś centrum turystyczne. To dobry adres dla tych, którzy chcą zrozumieć, dlaczego jamajski rum ma tak wyrazisty charakter i jak wiele pracy kryje się za zawartością jednej butelki.

SMAK KINGSTON

Jamajskiej kuchni warto poszukać również w stolicy. W Kingston znajduje się Devon House, elegancka rezydencja wzniesiona w 1881 roku przez George'a Stiebela, pierwszego czarnoskórego milionera na Jamajce. Budynek jest ważnym świadectwem historii wyspy, a dziś mieści muzeum, sklepy, restauracje i przestrzenie rekreacyjne.

W 2017 roku Devon House otrzymał status pierwszego centrum gastronomii Jamajki. To miejsce, w którym historia spotyka się z kulinarną tradycją. Szczególną popularnością cieszą się lody Devon House I-Scream, uznawane za jedną z lokalnych atrakcji kulinarnych.

After the difficult experience of Hurricane Melissa, which touched the island in 2025, such ventures have become additional importance. Tourism helps create market for local products and provides work for people who want to develop their small homeland.

BAR IN THE MIDDLE OF THE SEA

One of the most characteristic places in the south coast is Floyd's Pelican Bar. This wooden structure stands on stilts, perched on a small sandbar just off the coast of Parottee. No road leads to it. The only way to get here is by boat, and the journey is all part of the fun. Once there, you can order fresh fish and seafood, and a cold drink, sit back on the terrace and gaze out at the water stretching to the horizon.

Over the years, visitors have filled the bar's interior with mementos: inscriptions, flags and small items. Pelican Bar has become one one of the most recognizable symbols of this part of the island. It is also worth stopping in the Middle Quarters, a famous place for its spicy shrimp. Vendors offer them by the road in some characteristic bags, and their taste is one of the culinary hallmarks of the region. In southern Jamaica, good food often has a very local address: roadside kitchens, dishes simmering in large pots and fresh produce from nearby farms. They offer a taste of the island that is hard to find in hotel restaurants.

HISTORY LOCKED IN BARRELS

Jamaican rum has its own history, in which it comes firstly to the Appleton Estate. The latter is located in the Nassau Valley, among green hills and cane sugar fields which is one of the most important places related to the production of this drink on the island. Visit to Appleton Estate allows you to follow the subsequent stages of rum creation. Visitors will learn about the history of cane cultivation, the process of obtaining molasses, the work of copper stills and, maturation of distillates in oak barrels.

The programme also includes a tasting, and guests can enjoy a restaurant serving traditional Jamaican dishes. Appleton Estate is associated with Joy Spence, who in 1997 became the first woman in the world to be appointed a Master Blender in the rum industry. The Tourist Centre still bears her name. This is a good address for those who want to understand why Jamaican rum has such a distinctive character of style and how much work goes behind the content of one bottle.

TASTE OF KINGSTON

Jamaican cuisine is also worth seeking out in the capital. In Kingston you'll find Devon House, an elegant residence built in 1881 by George Stiebela, the first black millionaire in Jamaica. The building is an important testimony to the history of the island, and today it houses a museum, shops, restaurants and recreational spaces.

In 2017, Devon House became Jamaica's first gastronomic centre. Here, history and culinary tradition go hand in hand. One of the biggest draws is Devon House I-Scream, whose ice cream are considered a local culi-

Rezydencja Devon House w Kingstown


Fot.: Jamaica Tourist Board


Fot. Jamaica Tourist Board

Wizyta w rezydencji może być przyjemnym przystankiem podczas zwiedzania Kingston, zwłaszcza dla osób zainteresowanych historią i smakami wyspy.

NA TALERZU

Jamajska kuchnia jest pełna aromatów. Do najbardziej znanych dań należy *jerk chicken*, czyli kurczak marynowany w mieszance przypraw, w której ważną rolę odgrywają ziele angielskie, tymianek i szkocka papryczka Scotch Bonnet. Mięso przygotowuje się tradycyjnie na ruszcie, często nad drewnem z drzewa pimento, dzięki czemu zyskuje charakterystyczny dymny aromat.

Na śniadanie warto spróbować *ackee and saltfish*. Ackee, owoc sprowadzony na Jamajkę z Afryki Zachodniej, podaje się z solonym dorszem, cebulą, pomidorami i przyprawami. Danie ma status narodowej potrawy wyspy.

Na stołach pojawiają się także *curry goat*, duszona koza w aromatycznym sosie, smażone plantany, ryż z fasolą oraz świeże owoce tropikalne. Kuchnia jest tu częścią codziennego życia i lokalnej tożsamości. Warto dać się poprowadzić zapachom dochodzącym z małych restauracji i przydrożnych punktów gastronomicznych. Czasem właśnie tam czeka najbardziej zapamiętany smak podróży.

nary institution. I-Scream, is considered one of the local culinary attractions.

A visit to the residence can be a pleasant stop when visiting Kingston, especially for those interested in the history and flavors of the island.

ON THE PLATE

Jamaican cuisine is full of aromas. One of its best-known dishes is jerk chicken: chicken marinated in a blend of spices, with allspice, thyme and Scotch bonnet peppers playing a key role. Traditionally, the meat is grilled, often over pimento wood, which gives it its distinctive smoky aroma.

For breakfast, it is worth trying ackee and saltfish. Ackee fruit brought to Jamaica from West Africa, served with salted cod, onion, tomatoes. The dish has the status of the island's national dish.

Curry goat and stewed goat also appear on the Jamaican tables in an aromatic sauce, fried plantains, rice with beans and fresh tropical fruits. The cuisine is part of the everyday life and local identity. It's worth giving in lead to the smells coming from small restaurants and roadside catering outlets. Sometimes, it is exactly there where the best memorable taste awaits travel.

Międzynarodowe
Targi Turystyki
i czasu wolnego
2-4 KWIETNIA 2027
WROCŁAW | TARCZYŃSKI ARENA
Ponad 200 wystawców w jednym miejscu
Wydarzenia towarzyszące
Festiwal Podróżników
Idealne rozpoczęcie nowego
sezonu turystycznego!
mttwroclaw.pl mttwroclaw mtt.wroclaw

LIQUIDICE
ŚWIATŁO NA LODOWCACH

DOROTA OLENDZKA

LIQUIDICE - LIGHT ON THE GLACIERS

Projekcje świetlne i mappingi na czołach lodowców – czyli niecodzienna wyprawa w rejony polarne, która łączy sztukę współczesną z międzynarodowym projektem badawczym

Light projections and mapping on the fronts of glaciers – an extraordinary expedition to the polar regions, where contemporary art meets an international research project.

Videomapping na tle lodowca Hansbreen / Video mapping against the backdrop of the Hansbreen Glacier

Fot.: Piotr Janowczyk

DWANAŚCIE GODZIN OD CYWILIZACJI

Jesień na Spitsbergenie jest krótka, a słońce szybko chowa się za horyzontem. Zanim zniknie całkowicie na kolejne kilka miesięcy i nastanie noc polarna, polski artysta Piotr JAN Janowczyk pakuje swoje projektory, ciepłą puchową kurtkę i rusza do Arktyki, aby zrealizować kolejny etap projektu „Liquidice".

Przed nim lot na Svalbard i lądowanie w Longyearbyen, najdalej wysuniętym na północ miasteczku Europy. Tam czeka go spotkanie ze Stigiem Henningsenem i przepakowanie bagaży na pokład kutra „Farm". Potem powolny, dwunastogodzinny rejs przez niespokojne wody Oceanu Arktycznego z norweskim szyprem i dwójką naukowców badających lodowce.

Ich cel to Hornsund i leżąca nad Zatoką Białych Niedźwiedzi Polska Stacja Polarna. Od najbliższych ludzkich osad dzieli ją 150 kilometrów surowej, lodowej pustki. To tutaj polski artysta realizuje jeden z najbardziej oryginalnych projektów, w jakim uczestniczą badacze stacji monitorujący pokrywę lodową Svalbardu, hydrosferę Hornsundu, lodowiec Hansbreen, pokłady geologiczne i wody zatoki Isbjørnhamna.

NIEDŹWIEDZIE I HELIKOPTERY

Polska Baza Polarna to miejsce funkcjonujące w całkowitym odcięciu geograficznym od cywilizacji i stanowiące

TWELVE HOURS FAR FROM CIVILIZATION

Autumn in Spitsbergen is brief, and the sun quickly sinks below the horizon. Before it disappears completely for the next few months and the polar night sets in, Polish artist Piotr Jan Janowczyk packs his projectors and a warm down jacket, setting off for the Arctic to complete the next phase of his Liquidice project.

Ahead of him is a flight to Svalbard and a landing in Longyearbyen, Europe's northernmost town. There, he meets Stig Henningsen and loads his gear aboard the fishing boat Farm. Then begins a twelve-hour voyage through the turbulent waters of the Arctic Ocean with a Norwegian skipper and two glaciologists.

Their destination is Hornsund and the Polish Polar Station, nestled on White Bear Bay. Cut off from the nearest human settlements by 150 kilometers of stark, icy expanse, this remote outpost is where the Polish artist is pursuing one of his most original projects. He works alongside researchers at the station who monitor the Svalbard ice sheet, the Hornsund hydrosphere, the Hansbreen glacier, geological strata, and the waters of Isbjørnhamna Bay.

BEARS AND HELICOPTERS

The Polish Polar Station is a unique location, completely isolated from civilization and presenting considerable

Piotr Janowczyk i dr Bartłomiej Luks na szczycie Fugleberget. Hornsund 2025 / Piotr Janowczyk and Dr. Bartłomiej Luks on the summit of Fugleberget. Hornsund, 2025.



Fot.: Piotr Janowczyk



Naukowcy i badacze Polskiej Stacji Polarnej w trakcie projekcji
Scientists and researchers from the Polish Polar Station during a projection.

nie lada wyzwanie dla badaczy. Potwierdza to fakt, że już dzień po zejściu z pokładu kutra i wyruszeniu na zamarznięte czoło Hansbreen doświadczona dwójka glacjologów musiała wzywać helikopter ratunkowy. Znaleźli się w niebezpiecznej części lodowca i bez wsparcia z powietrza nie byli w stanie się stamtąd wydostać.

Prac w tym rejonie nie ułatwiają też wszechobecne niedźwiedzie polarne, z których słynie Hornsund. To właśnie dlatego każde wyjście w teren wymaga obecności towarzysza z bronią ostrą, zabezpieczającego partnera przed niespodziewaną wizytą wygłodniałych drapieżników.

Te same reguły dotyczą działań artysty, dla którego co prawda praca w trudnych warunkach nie była całkowicie nowym doświadczeniem. Wcześniej przemierzał północną Norwegię, rejony Tromsø i Lofoty, pracował też na pustyni Wadi Rum. A jednak warunki jakie stawia Spitsbergen, nawet dla niego stanowiły wyzwanie. Tym bardziej że w trakcie wyprawy realizował wymagający szczególnego przygotowania cykl projekcji na górach i w jaskiniach lodowcowych.

ŚWIATŁO NA KOŃCU ŚWIATA

Projekt Janowczyka wystartował we wrześniu 2025 roku, gdy artysta dołączył do naukowców z międzynarodowego konsorcjum badawczego Liquidice zajmującego się badaniem zmian pokrywy lodowej na kuli ziemskiej. W jego ramach badacze z kilkunastu instytutów i uczelni z całego świata, pod przewodnictwem dr. Bartłomieja Luksa z IGF PAN, drobiazgowo monitorują stan pokrywy glacjalnej Spitsbergenu, Grenlandii, Europy kontynentalnej i Himalajów. W tym samym czasie artysta odwiedza badane przez nich zagrożone rejony, realizując autorski projekt artystyczny. Zamiast czujników mierzących lód rozstawia systemy projektorów i kamer, tworząc unikalne projekcje świetlne na skałach oraz bryłach lodu, ilustrując w ten sposób proces destrukcji lodowców.

LODOWCE W GALERII

Ze względu na to, że artysta pracuje w głębokiej Arktyce, docierając do miejsc niedostępnych dla postronnego widza, jedynymi świadkami jego świetlnych spektakli jest zazwyczaj wąskie grono towarzyszących mu naukowców. A czasem sam jest jedynym obserwatorem realizowanych przez siebie cyfrowych zorzy polarnych. Dlatego zgromadzony materiał, na który składają się multimedialne rejestracje mappingów ze Spitsbergenu i Grenlandii, przygotowywany jest aktualnie do cyklu wystaw i ekspozycji.

Najbliższa z nich odbędzie się w lutym 2027 roku w Muzeum Geologicznym w Warszawie. Wnętrze budynku zostanie wypełnione światłem i multimediami powstałymi u stóp lodowców Hansbreen na Horsundzie oraz Sermeq Kujalleq w rejonie Ilullisat w zachodniej Grenlandii. Ekspozycja pod tytułem „Liquidice" będzie pierwszą w Polsce prezentacją prac artysty z trwającego projektu. Jednocześnie ma szansę stać się wyjątkowym świadectwem roli, jaką sztuka nowych mediów odgrywa w ilustrowaniu problemów, z jakimi mierzą się naukowcy z całego świata.

challenge for researchers. Just the day after disembarking from the Farm and heading towards the frozen front of the Hansbreen glacier, the two experienced glaciologists had to call in a rescue helicopter. They had found themselves in a dangerous part of the glacier and were unable to escape without air support. The ubiquitous polar bears for which Hornsund is famous also make work in this area hazardous. Every expedition requires the presence of a companion with a loaded firearm, protecting the team from an unexpected encounter with these hungry predators.

The same principles applied to the artist's work, for whom working in challenging conditions was not entirely new. He had previously traveled through northern Norway, including the Tromsø and Lofoten regions, and had also worked in the Wadi Rum desert. Yet, the conditions in Spitsbergen presented a challenge even for him. This was especially true given that during the expedition, he was creating a series of projections on mountains and inside glacier caves, which required special preparation.

LIGHT AT THE END OF THE WORLD

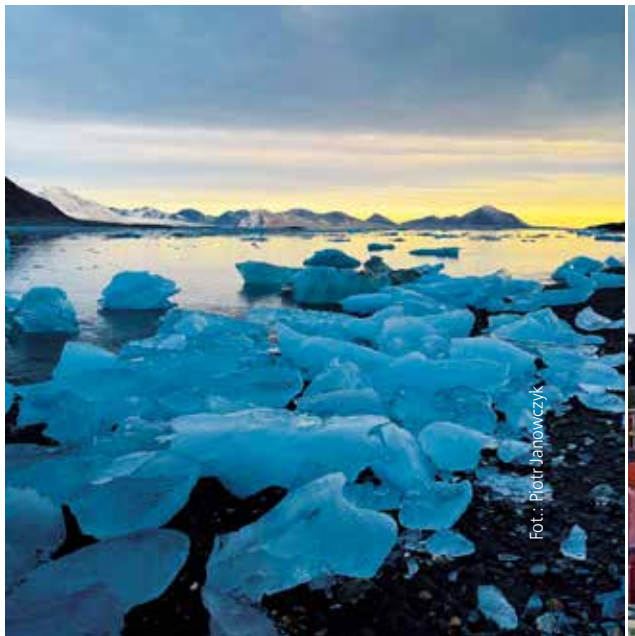
Janowczyk's project launched in September 2025, when the artist joined scientists from the international research consortium Liquidice, which focuses on changes in the Earth's ice cover. Within the consortium, researchers from more than a dozen institutes and universities around the world – led by Dr. Bartłomiej Luks from the Institute of Geophysics of the Polish Academy of Sciences – are meticulously monitoring the state of the glacial cover in Spitsbergen, Greenland, continental Europe, and the Himalayas. At the same time, the artist visits the threatened regions under investigation, pursuing his own artistic vision. Instead of sensors measuring ice, he deploys systems of projectors and cameras, creating unique light projections on rocks and ice blocks to reveal the process of glacial retreat.

GLACIERS IN THE GALLERY

Because the artist works in the deep Arctic, reaching locations inaccessible to the general public, the only witnesses to his light installations are usually a small group of scientists accompanying him. He is also sometimes the sole observer of his digital auroras. Therefore, the collected material, which consists of multimedia mapping recordings from Spitsbergen and Greenland, is currently being prepared for a series of exhibitions and displays.

The next one will take place in February 2027 at the Geological Museum in Warsaw. The museum's interior will be transformed by light and multimedia created at the foot of the Hansbreen glacier in Hornsund and Sermeq Kujalleq in the Ilulissat region of western Greenland. The exhibition, titled Liquidice, will be the first Polish presentation of the artist's work from this ongoing project. It also has the potential to become a unique testament to the role new media art plays in illuminating the challenges faced by scientists around the world.

Pak lodowy w Zatoce Białych Niedźwiedzi. Spitsbergen
Pack ice in White Bear Bay, Spitsbergen.



Kolorowe domy w Longyearbyen / Colourful houses in Longyearbyen

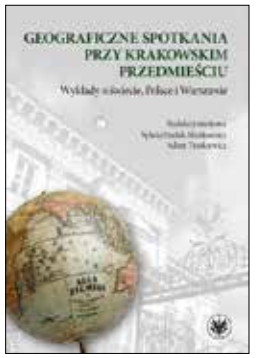


EWA KUBACZYK

KSIĄŻKI DO WALIZKI



„Świat jest jak książka. Ci, którzy nie podróżują, czytają jedynie pierwszą stronę" (św. Augustyn). My zachęcamy do zajrzenia głębiej, bo książki mogą być świetnym przewodnikiem lub przynajmniej remedium na deszczowe dni. Albo źródłem informacji, dzięki którym na dane miejsce spojrzymy z zupełnie innej strony. Zapraszamy do lektury, z nadzieją, że nasze książkowe polecajki ubarwią Waszą podróż.



RED. NAUK. SYLWIA DUDEK-MAŃKOWSKA, ADAM TYSZKIEWICZ

GEOGRAFICZNE SPOTKANIA PRZY KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU. WYKŁADY O ŚWIECIE, POLSCE I WARSZAWIE

Wydawnictwa UW, Warszawa 2025

Czy geografię można czytać jak opowieść o podróżowaniu? „Geograficzne spotkania przy Krakowskim Przedmieściu", pod redakcją Sylwii Dudek-Mańkowskiej i Adama Tyszkiewicza, udowadniają, że zdecydowanie tak. Tom jest zapisem cyklu wykładów przygotowanych z myślą przede wszystkim o młodzieży, ale zainteresuje także każdego ciekawskiego podróżnika, który chce wiedzieć więcej niż to, co podają przewodniki.

Prezentowane w książce wykłady pozwalają spojrzeć na znane miejsca z zupełnie innej perspektywy. Dowiemy się choćby, jak powstawała pierwsza szczegółowa mapa Warszawy i jak wielkie znaczenie miała dla budowy miejskich wodociągów Lindleyów, zajrzymy do wielokulturowego Lwowa, a także odkryjemy symbolikę przedstawień Wisły na fontannach Wiednia i Berlina. Miłośnicy przyrody znajdą tu opowieści o Yellowstone – położonym na kalderze dawnego wulkanu – oraz o dynamicznych wydmach White Sands, które potrafią przesuwać się nawet o 10 metrów rocznie.

Są też sekwoje, chmury, źródła, tornada i huragany, a nawet pytanie, czy sztuczna inteligencja może kiedyś zostać geografem. To właśnie różnorodność jest największą siłą tomu. Nauka nie pozostaje tu abstrakcyjna – pomaga lepiej rozumieć krajobraz, miasta i miejsca, które odwiedzamy.



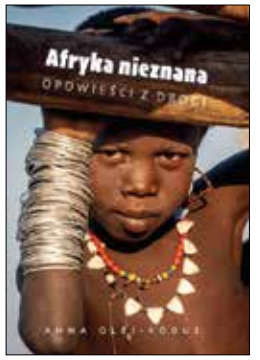
JAN JAKUB GRABOWSKI

OKUPOWANY KRAKÓW. PRZEWODNIK PO STOLICY GENERALNEGO GUBERNATORSTWA

Wydawnictwo Otwarte

Coś dla miłośników historii, miejskich wędrówek i Krakowa. Bo Kraków w przewodniku Jana Jakuba Grabowskiego to nie stolica Jagiellonów czy współczesna metropolia – to miasto pod niemiecką okupacją, serce Generalnego Gubernatorstwa. Niby to samo, a jednak inne – z niemieckimi nazwami ulic, budynkami przemianowanymi na siedziby niemieckich urzędów, Norymberga Wschodu – jak usiłowali oswoić Kraków niemieccy okupanci.

Autor – historyk, przewodnik, badacz dziejów II wojny światowej (a przy okazji twórca kanału Okupowana Polska na YouTubie i profilu na Facebooku) – prowadzi ulicami miasta od Dworca Głównego po Wawel, od śladów bombardowań po miejsca egzekucji. Każdy punkt na trasie przywołuje kolejną opowieść, a archiwalne fotografie tworzą obraz, który dzięki przewodnikowi można przywołać i nałożyć na współczesną tkankę miasta. Książka została wyróżniona prestiżową Nagrodą Krakowa Miasta Literatury UNESCO 2026.



ANNA OLEJ-KOBUS

AFRYKA NIEZNANA. OPOWIEŚCI Z DROGI

Wydawnictwo AfrykAnka

Trzydzieści lat podróży, 35 opowieści i kontynent, którego nie sposób zamknąć w turystycznych stereotypach. Anna Olej-Kobus proponuje czytelnikom literacką podróż przez Afrykę widzianą z perspektywy spotkań, lokalnych tradycji i ludzkich doświadczeń. Prowadzi nas od tajemnic Tuaregów, przez ceremonie pogrzebowe w Ghanie i wierzenia Beninu, po codzienność społeczności Sudanu Południowego.

Największą siłą książki jest uważność na człowieka. W rozdziale poświęconym filozofii ubuntu autorka przywołuje historie, które odsłaniają znaczenie solidarności i wspólnoty. Opowieść o rodzinie dzielącej się jedzeniem podczas pandemii czy dziewczynce z Nairobi gotowej oddać część własnego posiłku zostają w pamięci dłużej niż egzotyczne pejzaże.

To wielowątkowy, kulturowo różnorodny portret Afryki, zbudowany z osobistych obserwacji i reporterskiej ciekawości. Książka dla tych, którzy w podróży szukają przede wszystkim ludzi, ich historii i sensów ukrytych w codzienności.



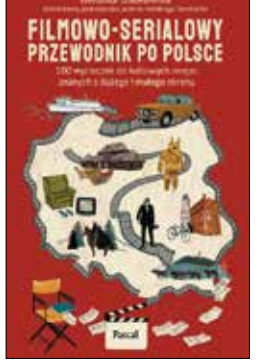
TOMASZ ROŻEK

SZLAK AKADEMII SUPERBOHATERÓW. POPULARNONAUKOWY PRZEWODNIK PO POLSCE

Wydawnictwo Nauka. To Lubię

To przewodnik stworzony dla ciekawych świata, poszukiwaczy i odkrywców, zwłaszcza tych małych, którzy pierwsze podróżnicze kroki robią pod troskliwym okiem rodziców. Łączy turystykę z nauką w sposób, który nie pozwala się nudzić. 130 kierunków podróży, 20 scenariuszy na wycieczki 1–3-dniowe, 260 naukowych wyzwań dla całej rodziny – książka prowadzi po najciekawszych atrakcjach związanych z nauką, techniką, przyrodą i polskimi naukowcami. Przewodnik dzieli Polskę na cztery regiony: Północ, czyli Bałtyk i Pojezierza, Centrum – niziny i wielkie metropolie, Południowy zachód obejmujący Śląsk i Sudety oraz Południowy wschód, czyli Karpaty, wyżyny i Roztocze.

W Bieszczadach czeka leśna kolejka i dzika rzeka, Góry Świętokrzyskie okazują się geologicznym sercem Polski, na Mazowszu można zgłębiać historię kolei, a w Trójmieście połączyć w jednym dniu kosmos (gdańskie Hevelianum) z fokami i plażingiem. Do tego gry, misje terenowe i kolekcjonerskie pieczątki, które w sumie dadzą tytuł Młodego Odkrywcy. Bo nauka – jak od lat przekonuje autor i popularyzator nauki Tomasz Rożek – naprawdę nie jest nudna!



WERONIKA SZABELEWSKA

FILMOWO-SERIALOWY PRZEWODNIK PO POLSCE. 100 WYCIECZEK DO KULTOWYCH MIEJSC ZNANYCH Z DUŻEGO I MAŁEGO EKRANU

Wydawnictwo Pascal

Są filmy, które zapamiętujemy na zawsze. Czasem równie mocno jak bohaterowie i dialogi zostają z nami miejsca, w których rozgrywała się akcja. Ulice, kamienice, dwory i krajobrazy, które dzięki kamerze zyskały własną filmową historię.

Weronika Szabelewska zaprasza do odnalezienia ich na mapie Polski. Ponad 100 lokalizacji prowadzi przez różne epoki, gatunki i filmowe światy. Od absurdalnego PRL-u Barei, przez melancholię *Dnia świra*, po współczesne seriale, takie jak *Wielka woda, Heweliusz* czy *1670*.

Wartością tego opracowania jest połączenie wiedzy o filmowych lokalizacjach z praktycznym wymiarem podróżowania. Opisy produkcji, ciekawostki i konkretne adresy pozwalają zamienić ekranowe wspomnienia w rzeczywistą trasę.

To interesująca propozycja dla tych, którzy chcą czytać krajobraz także przez pryzmat kultury. Bo polskie kino pozostawiło po sobie niezwykłą mapę miejsc. Warto ją odkryć.

POLACY NA KOŃCU ŚWIATA

ANNA ŻEBROWSKA-DREGER

POLES AT THE END OF THE WORLD

Od królewskiego pałacu w Indiach, przez peruwiańskie dziedzictwo Inków, po toskańskie rzeźby i wyspy Pacyfiku. Polacy i ludzie polskiego pochodzenia zapisali się w historii miejsc, które dziś przyciągają podróżników z całego świata. Warto ruszyć ich tropem, bo za znanymi zabytkami i odległymi krajobrazami kryją się biografie pełne nieoczekiwanych zwrotów.

From a royal palace in India, through the Inca heritage of Peru, to the sculptures of Tuscany and the islands of the Pacific. Poles and people of Polish descent have left their mark on the history of places that today attract travellers from all over the world. Following in their footsteps is well worth the journey, as behind famous landmarks and distant landscapes lie fascinating life stories full of unexpected twists and turns.



Fot.: saiko3p – Shutterstock, Marco Rosales – Adobe Stock

MARÍA ROSTWOROWSKI

Polskie korzenie, historia Peru

W Limie jej nazwisko zna każdy miłośnik historii dawnego Peru. María Rostworowski, córka Polaka Jana Jacka Rostworowskiego i Peruwianki Rity Tovar del Valle, została jedną z najważniejszych badaczek cywilizacji andyjskich. Szczególnie interesowało ją imperium Inków, jego władcy, gospodarka i miejsce kobiet w społeczeństwie.

Była samoukiem, a wiedzę zdobywała m.in. na Uniwersytecie San Marcos w Limie i podczas pracy z dokumentami historycznymi. W latach 1975–1980 kierowała Muzeum Narodowym Historii Peru. Współtworzyła także Instytut Studiów Peruwiańskich. Jej książka „Historia del Tahuantinsuyu" stała się jedną z najważniejszych publikacji o państwie Inków i bestsellerem peruwiańskiej literatury naukowej.

Wędrówkę śladami Marii można rozpocząć w Limie, odwiedzając Muzeum Narodowe Archeologii, Antropologii i Historii Peru w dzielnicy Pueblo Libre. To właśnie ta instytucja przejęła tradycję dawnego Muzeum Narodowego Historii. Wyprawę warto uzupełnić o wizytę w Pachacámac, rozległym kompleksie archeologicznym niedaleko stolicy, który Rostworowski również badała. Jej biografia przypomina, że historię kraju można poznawać zarówno w muzealnych salach, jak i wśród ruin dawnych miast.

MARÍA ROSTWOROWSKI

Polish roots, Peruvian history

In Lima, her name is familiar to every enthusiast of ancient Peruvian history. María Rostworowski, the daughter of Polish-born Jan Jacek Rostworowski and a Peruvian Rita Tovar del Valle, became one of the most important researchers of Andean civilizations. She was particularly interested in the Inca Empire, its rulers, its economy, and the place of women in society.

She was self-taught, gaining her knowledge at, among other places, the University of San Marcos in Lima and by working with historical documents. From 1975 to 1980, she directed the National Museum of Peruvian History. She also co-founded the Institute of Peruvian Studies. Her book „Historia del Tahuantinsuyu" became one of the most important publications on the Inca Empire and a bestseller in Peruvian scholarly literature.

You can begin your journey in Maria's footsteps in Lima with a visit to the National Museum of Archaeology, Anthropology, and History of Peru in the Pueblo Libre district. This institution continues the legacy of the former National Museum of History. It's worth complementing your trip with a visit to Pachacámac, a vast archaeological complex near the capital, which Rostworowski also explored. Her biography reminds us that the country's history can be explored both in museum halls and among the ruins of ancient cities.

STEFAN NORBLIN

Polski malarz w pałacu maharadży



Na skraju pustynnego Radżastanu, w indyjskim Jodhpurze, wznosi się Umaid Bhawan Palace. Potężna rezydencja z piaskowca do dziś robi wrażenie rozmachem, a jej wnętrza skrywają niezwykły polski ślad. Stefan Norblin, malarz, ilustrator i projektant, otrzymał tu jedno z najważniejszych zleceń swojej kariery: dekorację pałacowych wnętrz.

Artysta trafił do Indii w czasie wojennej tułaczki. Pracował dla miejscowych władców, łącząc europejskie art déco z indyjską mitologią. W Jodhpurze tworzył kompozycje inspirowane opowieściami o hinduskich bogach i bohaterach. Efekt jest zaskakujący: nowoczesna forma splata się z tradycją, a polska wyobraźnia wchodzi w dialog z kulturą Azji.

Umaid Bhawan Palace jest częściowo rezydencją królewską, a część udostępniono jako muzeum. Wśród prezentowanych zbiorów znajdują się również prace Norblina. To znakomity cel dla podróżników, którzy chcą poznać Indie poza szlakiem świątyń i fortów. Wizyta w pałacu pozwala zobaczyć, jak artysta z Europy odnalazł własny język w zupełnie innym kręgu kulturowym. Jego obrazy są dziś jednym z najciekawszych polskich akcentów w architektonicznej opowieści Radżastanu.

STEFAN NORBLIN

Polish painter in the maharaja's palace

In the desert state of Rajasthan, in Jodhpur, India, stands the Umaid Bhawan Palace. The massive sandstone mansion remains impressive in its grandeur, and its interiors conceal a remarkable Polish touch. Stefan Norblin, a painter, illustrator, and designer, received one of the most important commissions of his career here : the decoration of the palace's interiors.

The artist arrived in India during his wartime exile. He worked for local rulers, blending European Art Deco aesthetics with themes from Indian mythology. In Jodhpur, he created compositions inspired by stories of Hindu gods and heroes. The result is surprising: modern form intertwines with tradition, and Polish imagination enters into dialogue with Asian culture. Umaid Bhawan Palace still serves as a royal residence, while part of it is open to the public as a museum. The collection also includes works by Norblin. It is an excellent destination for travelers who want to experience India beyond the trail of temples and forts. A visit to the palace allows one to see how a European artist found his own language in a completely different cultural environment. Today, his paintings are among the most interesting Polish accents in the architectural narrative of Rajasthan.

Fot.: Sanga – stock.adobe.com, licensed under the Creative Commons Attribution-Share Alike 2.0 Generic license.



Fot.: Wosch – Adobe StockAndrea Bosio, „Igor Mitoraj (15434967636).jpg". Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 2.0

IGOR MITORAJ

Toskania z twarzą antycznego herosa



W Pietrasancie, miasteczku w Toskanii znanym z obróbki marmuru i rzeźbiarskich pracowni, sztuka wychodzi na ulice. Wśród kamiennych fasad i warsztatów można natknąć się na monumentalne postacie o twarzach przypominających antycznych bogów. Ich autorem jest Igor Mitoraj, polski rzeźbiarz, który zdobył międzynarodową sławę dzięki dziełom inspirowanym starożytnością.

Urodzony w 1944 roku artysta kształcił się w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a później rozwijał karierę w Paryżu. W 1983 roku osiadł w Pietrasancie i otworzył atelier w dawnej pracowni marmuru. Miejscowi rzemieślnicy, od pokoleń pracujący z kamieniem i metalem, stali się ważną częścią jego twórczego świata.

Rzeźby Mitoraja są monumentalne, a zarazem pełne pęknięć, ubytków i niedopowiedzeń. Przypominają antyczne znaleziska, które przetrwały katastrofę dawnej cywilizacji. Można je spotkać w przestrzeniach publicznych wielu krajów, m.in. we Włoszech i Francji.

W Pietrasancie działa dziś Muzeum Igora Mitoraja, otwarte w 2026 roku. To szczególny punkt na mapie miasta, bo pozwala poznać twórczość artysty w miejscu, w którym przez lata powstawały jego prace. Warto połączyć wizytę w Muzeum z odkrywaniem lokalnych warsztatów i pobliskich kamieniołomów marmuru w rejonie Carrary.

IGOR MITORAJ

Tuscany with the face of an ancient hero

In Pietrasanta, a Tuscan town known for its marble processing and sculpture workshops, art spills out into the streets. Among the stone façades and workshops, you can stumble upon monumental figures with faces reminiscent of ancient gods. Their creator is Igor Mitoraj, a Polish sculptor who has gained international fame for his works inspired by antiquity.

Born in 1944, the artist studied at the Academy of Fine Arts in Krakow and later developed his career in Paris. In 1983, he settled in Pietrasanta and opened a studio in the former marble workshop. Local artisans, who have been working with stone and metal for generations, have become an important part of his creative world.

Mitoraj's sculptures are monumental, yet full of cracks, gaps, and ambiguities. They resemble ancient finds that survived the catastrophe of a bygone civilization. They can be found in public spaces in many countries, including in Italy and France.

Pietrasanta is now home to the Igor Mitoraj Museum, which opened in 2026. This is a special landmark in the city, offering a unique opportunity to learn about the artist's work in the very place where his works were created over the years. It's worth combining a visit with exploring the local workshops and nearby marble quarries in the Carrara region.



BRONISŁAW MALINOWSKI
Na wyspach Pacyfiku

Wyspy Trobrianda, położone u wybrzeży Papui-Nowej Gwinei, przyciągają turkusową wodą, tropikalną roślinnością i tradycyjnym rytmem życia. Na początku XX wieku przybył tu Bronisław Malinowski, polski antropolog, który zmienił sposób badania odległych kultur. W latach 1914–1918 prowadził badania terenowe, mieszkając wśród lokalnych społeczności i obserwując ich codzienne życie.

Malinowski chciał zrozumieć, jak działają więzi społeczne, wymiana dóbr, obyczaje i wierzenia. Zamiast opierać się wyłącznie na relacjach innych osób, sam uczestniczył w życiu badanej społeczności. Tak rozwinął metodę długotrwałych badań terenowych, która stała się fundamentem nowoczesnej antropologii społecznej. Jego książki, w tym „Argonauci zachodniego Pacyfiku", weszły do kanonu światowej nauki.

Ślad badacza prowadzi na Kiriwinę, największą z Wysp Trobrianda. W wiosce Omarakana znajduje się tablica upamiętniająca Malinowskiego, ustawiona w miejscu, gdzie stał jego namiot. To niezwykły punkt na mapie podróży, daleki od typowych muzealnych tras. Nie ma tu wielkiego pomnika ani rozbudowanej ekspozycji. Jest za to konkretne miejsce, w którym polski uczony prowadził badania i nawiązywał relacje z mieszkańcami. Wyprawa na wyspy wymaga starannego planowania, ale pozwala zobaczyć krajobraz, który odegrał ważną rolę w historii światowej antropologii.

BRONISŁAW MALINOWSKI
On the Pacific Islands

The Trobriand Islands, located off the coast of Papua New Guinea, attract visitors with their turquoise waters, tropical vegetation, and traditional rhythms of life. Bronisław Malinowski, a Polish anthropologist, arrived here in the early 20th century revolutionised the study of other cultures. From 1914 to 1918, he conducted fieldwork, living among local communities and observing their daily lives.

Malinowski wanted to understand how social relationships, systems of exchange, customs and beliefs worked. Instead of relying solely on the accounts of others, he participated in the life of the community he was studying. Thus, he developed the method of long-term fieldwork, which became the foundation of modern social anthropology. His books, including "Argonauts of the Western Pacific," have become canonical in global scholarship.

The researcher's trail leads to Kiriwina, the largest of the Trobriand Islands. In the village of Omarakana, a commemorative plaque marks the spot where his tent once stood. This is an unusual point on the journey, far removed from the typical museum itinerary. There's no grand monument or elaborate exhibition. Instead, there's a specific location where the Polish scientist conducted his research and forged relationships with the locals. A trip to the islands requires careful planning, but it allows for a glimpse into a landscape that has played a significant role in the history of global anthropology.



Fot.: Boris15, Annalucia – Shutterstock



Fot.: El Museo de la Ciudad – Muzeum Miasta Cuernavaca

TAMARA ŁEMPICKA

Polska malarka, która pokochała Cuernavacę

Urodzona w Warszawie Tamara Łempicka (1898–1980) zdobyła światową sławę jako jedna z najważniejszych przedstawicielek art déco. Jej eleganckie portrety, pełne geometrycznych form i wyrazistych kolorów, zachwycały paryskie elity, amerykańskich kolekcjonerów i miłośników sztuki. Życie prowadziło ją przez Europę i Stany Zjednoczone, aż w końcu wybrała Meksyk. Ostatnie lata spędziła w Cuernavace, zwanej Miastem Wiecznej Wiosny. Zmarła tam 18 marca 1980 roku. Zgodnie z jej ostatnią wolą córka Kizette i przyjaciel artystki, rzeźbiarz Víctor Manuel Contreras, rozsypali jej prochy nad wulkanem Popocatépetl.

23 października 2026 roku miasto oddało malarce wyjątkowy hołd. Dzięki inicjatywie Ambasady RP w Meksyku i współpracy z władzami Cuernavaki otwarto wystawę w Muzeum Miasta, odsłonięto mural polskiej artystki Magdaleny Firląg i nazwano imieniem Łempickiej lokalny park. W uroczystościach uczestniczyła ambasador RP Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli. Wystawa, przygotowana z udziałem Muzeum Narodowego w Lublinie, potrwa do 30 kwietnia 2027 roku. Warto odwiedzić Cuernavacę, by odkryć miasto, które stało się ostatnim domem polskiej artystki.

TAMARA ŁEMPICKA

A Polish painter who fell in love with Cuernavaca

Born in Warsaw, Tamara de Łempicka (1898–1980) achieved worldwide fame as one of the most distinguished representatives of Art Deco. Her elegant portraits, geometric forms, and bold take on femininity captivated Parisian elites and American collectors. After living in Europe and the United States, she eventually settled in Mexico. She spent her final years in Cuernavaca, known as the City of Eternal Spring. She died there on March 18, 1980. In accordance with her wishes, her ashes were scattered over the Popocatépetl volcano.

On October 23, 2026, the city paid a special tribute to the painter. Thanks to the initiative of the Polish Embassy in Mexico and cooperation with the authorities of Cuernavaca, an exhibition opened at the City Museum, a mural by Polish artist Magdalena Firląg was unveiled, and a park was named after her. Polish Ambassador to Mexico, Agnieszka Frydrychowicz-Tekieli attended the ceremony. The exhibition, prepared in cooperation with the National Museum in Lublin, will run until April 30, 2027. It is worth visiting Cuernavaca to discover the city that became the Polish artist's final home.



TAJEMNICE KOPALNI ZŁOTA W ZŁOTYM STOKU

Kopalnia Złota w Złotym Stoku to miejsce, które zachwyca i fascynuje od pierwszego wejrzenia. To niezwykły kompleks atrakcji, który sprawia, że każdy turysta może poczuć się jak odkrywca skarbów.

PODZIEMNE CUDA KOPALNI ZŁOTA

Jednym z największych unikatów tej kopalni jest jedyny w Polsce podziemny wodospad, który spada z imponującej ośmiometrowej kaskady skalnej. Ta malownicza atrakcja uświetnia sztolnię Czarną, tworząc niezapomniany widok i potęgując atmosferę.

EMOCJONUJĄCA PODRÓŻ POMARAŃCZOWYM TRAMWAJEM

Wyjazd pomarańczowym tramwajem to kolejna atrakcja, która zaskakuje i robi wrażenie na każdym gościu. Poczucie wiatru we włosach i przejażdżka przez magiczne tereny kopalni sprawiają, że chwila ta staje się niezapomniana. Podziemny spływ łodzią (o wdzięcznej nazwie Titanic) to natomiast wodna przeprawa przez zalane chodniki kopalni, wijące się w głąb Gór Złotych. Dzięki temu niezwykłemu doświadczeniu można poczuć się jak prawdziwy poszukiwacz przygód.

SPOTKANIE Z DUCHEM GERTRUDY I CZARNYM GNOMEM

Nie zabraknie również elementów tajemniczości i magii, gdyż duch Gertrudy wraz ze złośliwym Czarnym Gnomem towarzyszą turystom w trakcie wędrówki przez sztolnie. A 16 ton złota znajdujących się w skarbcu to z pewnością widok, który zapiera dech w piersiach.

ODKRYJ TAJEMNICZĄ ŚREDNIOWIECZNĄ OSADĘ GÓRNICZĄ

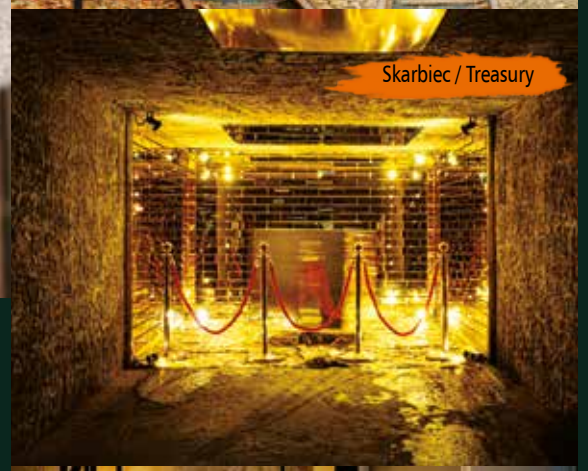
Unikatowa na skalę europejską średniowieczna osada górnicza z urządzeniami Leonarda Da Vinci to kolejna perła w koronie Kopalni Złota. Rozejrzyj się dookoła i podziwiaj rozmach oraz bogactwo średniowiecznych urządzeń, które zachwycają wyjątkowym stylem i konstrukcją. Pradawna Sztolnia Ochrowa przenosi z kolei turystów w magiczny świat przepełniony pomarańczową ochrą, co dodaje dodatkowego uroku temu niezwykłemu miejscu.

PRZYGODA Z PŁUKANIEM ZŁOTA I ODLEWANIEM SZTABEK

Tu każdy może spróbować swoich sił w płukaniu złota, wybijaniu złotych monet czy odlewaniu złotych sztabek – w końcu wszystko tu kręci się wokół tego cennego kruszcu. Kopalnia Złota to nie tylko pasja i przygoda, ale także namiastka adrenaliny i wielka inspiracja do zwiedzania i poznawania pięknych miejsc Dolnego Śląska. To miejsce, które na długo pozostanie w pamięci każdego, kto zdecyduje się na wyprawę do tego niezwykłego kompleksu atrakcji.

Kopalnia Złota oferuje również fantastyczne noclegi oraz wyśmienite dania w restauracji Stara Kuźnia Smaków, gdzie każdy gość może się delektować świeżymi i smacznymi potrawami.


Podziemna kolejka / Underground railway


Skarbiec / Treasury


Pokoje gościnne Auroom / Auroom guest rooms


Kuźnia Smaków / The Forge of Flavors

The Secrets of the Gold Mine in Złoty Stok

The Gold Mine in Złoty Stok is a place that delights and fascinates from the very first glance. It is an extraordinary complex of attractions that makes every visitor feel like a treasure hunter.

THE UNDERGROUND WONDERS OF THE GOLD MINE

One of the mine's most unique features is Poland's only underground waterfall, which cascades down an impressive eight-metre-high rock face. This picturesque attraction adds splendour to the Czarna adit, creating an unforgettable view and enhancing the atmosphere.

AN EXCITING JOURNEY ON THE ORANGE TRAM

A ride on the orange tram is yet another attraction that surprises and impresses every visitor. The feeling of the wind in your hair and the journey through the magical mine grounds make this a truly unforgettable experience. An underground boat trip (charmingly named the Titanic), on the other hand, is a water journey through the flooded mine galleries, winding deep into the Golden Mountains. Thanks to this extraordinary experience, you can feel like a true adventurer.

AN ENCOUNTER WITH THE GHOST OF GERTRUDE AND THE BLACK GNOME

There will also be plenty of mystery and magic, as the ghost of Gertrude, together with the mischievous Black Gnome, accompany visitors on their journey through the adits. And the 16 tonnes of gold in the treasury are certainly a breathtaking sight.

DISCOVER THE MYSTERIOUS MEDIEVAL MINING SETTLEMENT

This medieval mining settlement, unique in Europe and featuring machinery designed by Leonardo da Vinci, is another jewel in the crown of the Gold Mine. Look around and admire the grandeur and richness of the medieval machinery, which delights with its unique style and design. The ancient Ochra Adit, in turn, transports visitors to a magical world filled with orange ochre, adding further charm to this extraordinary place.

AN ADVENTURE IN GOLD PANNING AND CASTING GOLD BARS

Here, anyone can try their hand at panning for gold, minting gold coins or casting gold bars – after all, everything here revolves around this precious metal. The Gold Mine is not only about passion and adventure, but also offers a dash of adrenaline and great inspiration to explore and discover the beautiful places of Lower Silesia. It is a place that will remain in the memory of anyone who decides to visit this extraordinary complex of attractions for a long time to come.

The Gold Mine also offers fantastic accommodation and delicious meals at the Stara Kuźnia Smaków restaurant, where every guest can savour fresh and tasty dishes.

Kopalnia Złota, ul. Złota 7, 57-250 Złoty Stok
+48 74 817 55 74
biuro@kopalniazlota.pl
www.kopalniazlota.pl

DOROTA OLENDZKA

BURSZTYN UNITY

PO 30 LATACH BIAŁO-CZERWONA WRACA NA MASZT

THE BURSZTYN UNITY – AFTER 30 YEARS, WHITE AND RED RETURN TO THE MAST

11 listopada szczecińskie Wały Chrobrego będą świadkami wydarzenia, które zapisze się w historii polskiej żeglugi promowej. O godzinie 11 odbędzie się chrzest promu Bursztyn Unity, a na jego maszcie zostanie podniesiona polska bandera. W uroczystości ma wziąć udział premier Donald Tusk. Data jest wyjątkowa, bo właśnie w Narodowe Święto Niepodległości biało-czerwona wraca na maszt promu po blisko 30 latach.

On November 11th, Szczecin's Chrobry Embankment will be the setting for an event that will go down in the history of Polish ferry industry. At 11 a.m., the christening of the Bursztyn Unity ferry will take place, and the Polish flag will be raised from its mast. Prime Minister Donald Tusk is expected to attend the ceremony. The date is special, as it marks the back under the Polish flag to the mast on National Independence Day after nearly 30 years.

POWRÓT POD BIAŁO-CZERWONĄ

Za tą ceremonią stoi historia, która wykracza poza losy jednego statku. Przez ostatnie dekady polscy armatorzy rejestrowali swoje jednostki pod zagranicznymi banderami, przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Bursztyn Unity ma zapoczątkować zmianę tego podejścia.

Decyzję oficjalnie potwierdził wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka. Podkreślił, że prom został zaprojektowany przez polskich konstruktorów, zbudowany w polskiej stoczni i będzie służył polskiemu armatorowi. Teraz do tego zestawu dochodzi również polska bandera.

Jest w tej historii ciekawy szczegół. Gdy 29 października Bursztyn Unity przypłynął z Gdańska do Świnoujścia, pływał jeszcze pod banderą cypryjską. Zmiana nastąpi podczas szczecińskiej uroczystości. Według zapowiedzi wiceministra, proces przywracania polskiej bandery ma objąć także kolejne jednostki należące do polskich armatorów.

PRAWIE 200 METRÓW NOWOCZESNEJ TECHNOLOGII

Bursztyn Unity robi wrażenie już samymi wymiarami. Ma 195,6 metra długości i 32,2 metra szerokości. Na pokład zabierze około 400 pasażerów, a przestrzeń ła-

RETURN TO THE WHITE AND RED

This ceremony has a history that goes beyond the fate of a single ship. For decades, Polish shipowners have registered their vessels under foreign flags, primarily for economic reasons. The Bursztyn Unity is intended to initiate a change in this approach.

The decision was officially confirmed by Deputy Minister of Infrastructure Arkadiusz Marchewka. He emphasized that the ferry was designed by Polish designers, built in a Polish shipyard, and will serve a Polish shipowner. Now, the Polish flag is now the final piece of the puzzle.

There's an interesting detail in this story. When the Bursztyn Unity sailed from Gdańsk to Świnoujście on October 29th, it was still flying the Cypriot flag. The change will take place during the ceremony in Szczecin. According to the Deputy Minister, the process of restoring the Polish flag will also encompass other vessels owned by Polish shipowners.

ALMOST 200 METERS OF MODERN TECHNOLOGY

The Bursztynr Unity is impressive in its dimensions alone. It measures 195.6 meters long and 32.2 meters wide. It can accommodate approximately 400 passen-

Fot. Grzegorz Sinicki

Fot. Bartosz Bagiński

dunkowa oferuje aż 4100 metrów linii ładunkowej. To miejsce dla ponad 200 zestawów ciężarowych. Maksymalna prędkość promu wynosi 19 węzłów.

Za napęd odpowiadają cztery silniki dwupaliwowe wykorzystujące skroplony gaz ziemny LNG, wspomagane systemem baterii. Hybrydowy układ pozwala elastycznie zarządzać energią i ograniczać emisję części zanieczyszczeń. Prom wyposażono również w dwa pędniki azymutalne na rufie i stery strumieniowe na dziobie. Przy jednostce tej wielkości takie rozwiązania mają ogromne znaczenie podczas manewrowania w portach.

Nowoczesne systemy nawigacyjne wspierają pracę załogi, a rozwiązanie Safe Return to Port przewiduje możliwość bezpiecznego powrotu do portu w określonych sytuacjach awaryjnych.

Równocześnie Bursztyn Unity dba o komfort podróży. Nowoczesne kabiny i przestrzenie dla pasażerów, restauracje, bary i sklep – wszystko po to, by w trakcie podróży każdy znalazł miejsce na relaks. Przy tym rozwiązania zastosowane przy budowie promu zapewniają niższy poziom hałasu i wibracji.

gers, and its cargo area offers a whopping 4,100 meters of cargo space. This is room for over 200 truck rigs. The ferry's maximum speed is 19 knots.

Propulsion is provided by four dual-fuel engines using liquefied natural gas (LNG), supported by a battery system. This hybrid system allows for flexible energy management and reduces some pollutant emissions. The ferry is also equipped with two azimuth thrusters at the stern and bow thrusters. For a vessel of this size, such solutions are crucial when maneuvering in port.

Modern navigation systems support the crew's work, and the Safe Return to Port solution provides the ability to safely return to port in certain emergency situations.

At the same time, the Bursztyn Unity offers a high level of passenger comfort. Modern cabins and passenger spaces, restaurants, bars, and a shop ensure everyone has a place to relax during the journey. Furthermore, the solutions used in the ferry's construction reduces noise and vibration.

DZIESIĘĆ TYSIĘCY LUDZI PRZY JEDNYM PROJEKCIE

Za budową Bursztyna Unity stoi Gdańska Stocznia Remontowa im. Józefa Piłsudskiego. Skala prac pokazuje, jak ogromnym przedsięwzięciem jest współczesne stoczniowe rzemiosło. W realizację projektu zaangażowanych było ponad 10 tysięcy osób. Na statku ułożono około 860 kilometrów kabli, zamontowano ponad 15 tysięcy urządzeń, a system monitoringu obejmuje ponad 14 tysięcy punktów.

TEN THOUSAND PEOPLE ON ONE PROJECT

The construction of the Bursztyn Unity was carried out by the Gdańsk Józef Piłsudski Ship Repair Yard. The scale of the work demonstrates the enormous undertaking of modern shipbuilding. Over 10,000 people were involved in the project. Approximately 860 kilometers of cables were laid on the ship, and over 15,000 devices, and the monitoring system covers over 14,000 points.

Unity Line – prom Bursztyn / Unity Line – Ferry Bursztyn



Fot.: Bartosz Bagiński

Unity Line – prom Bursztyn / Unity Line – Ferry Bursztyn



Fot.: Portalmorski.pl

To druga jednostka z serii nowych promów budowanych dla polskich armatorów. Pierwszy, Jantar Unity, rozpoczął regularną eksploatację w 2026 roku. W przygotowaniu jest już trzeci prom, Amber Unity, którego wodowanie zaplanowano na 2029 rok.

This is the second in a series of new ferries being built for Polish shipowners. The first, Jantar Unity, began regular service in 2026. A third ferry, the Bursztyn Unity, is already in preparation, scheduled for launch in 2029.

SZCZECIN ZAPRASZA NA POKŁAD

Bursztyn Unity zacumuje przy Wałach Chrobrego 9 listopada około południa i pozostanie w Szczecinie do 15 listopada. Poza samą uroczystością zaplanowano również trzy dni zwiedzania jednostki. 12 listopada wejście będzie możliwe w godz. 13–18, a 13 listopada od 10 do 18, po wcześniejszej rezerwacji internetowej. W sobotę 14 listopada, między godziną 10 a 16, zaplanowano dzień otwarty, bez konieczności zapisów. Zwiedzanie będzie odbywać się w grupach z przewodnikami.

Zwiedzanie będzie odbywać się w grupach liczących około 40 osób, wpuszczanych na pokład co 15 minut. Przygotowana trasa obejmie część pasażerską i ładun-

SZCZECIN INVITES YOU ON BOARD

The Bursztyn Unity will dock at the Chrobry Embankment on November 9th around noon and will remain

Unity Line – prom Bursztyn / Unity Line – Ferry Bursztyn



Fot.: Portalmorski.pl



Fot.: Grzegorz Strzelecki

Unity Line – prom Jantar / Unity Line – Ferry Jantar

kową, a jej przejście zajmie około 20 minut. Osoby zapisane na konkretne godziny powinny przyjść 10–15 minut wcześniej i mieć przy sobie kod QR otrzymany podczas rejestracji. Zapisy prowadzone są na stronie: https://www.accredi.pl/bursztyn.

Warto więc zaplanować listopadowy spacer po Szczecinie. Wały Chrobrego, widok na Odrę i blisko dwustumetrowy prom przy nabrzeżu stworzą wyjątkową scenerię. A możliwość wejścia na pokład pozwoli zobaczyć z bliska, jak wygląda nowoczesna żegluga na Bałtyku.

ZWIEDZANIE PROMU

Zwiedzanie promu może być też okazją do działalności charytatywnej. Na pokładzie zostanie ustawiona specjalna puszka, w której zbierane będą datki na rzecz szczecińskiego stowarzyszenia „Unia i Przyjaciele". Organizacja wspiera Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Szczecinie, pomagając m.in. w zakupie sprzętu medycznego i wyposażenia potrzebnego pacjentom. Udział w zbiórce jest całkowicie dobrowolny.

in Szczecin until November 15th. In addition to the ceremony, three days of guided tours are planned. Visitors will be able to board on November 12th from 1:00 p.m to 6:00 p.m, and on November 13th from 10:00 a.m to 6:00 p.m, with prior online booking required. An open day is planned for Saturday, November 14th, from 10:00 AM to 4:00 PM, with no reservation required. Tours will be conducted in guided groups.

The tour will be held in groups of approximately 40 people, with boarding every 15 minutes. The prepared route will cover both the passenger and cargo areas and will take approximately 20 minutes to complete. Those scheduled for specific times should arrive 10-15 minutes early and bring the QR code received during registration. Registration is available at: https://www.accredi.pl/bursztyn

It's worth planning a November stroll around Szczecin. The Chrobry Embankment, the view of the Oder River, and the nearly 200-meter-long ferry at the quayside will create a unique setting. And the chance to step aboard will allow you to see up close what modern shipping on the Baltic Sea looks like.

FERRY TOUR

Ferry tour can be an opportunity for charitable activity. A special collection box will be placed on board to collect donations for the Szczecin-based „Unia i Przyjaciele" (Union and Friends) association. The organization supports the University Clinical Hospital No. 1 in Szczecin, helping with things like purchasing medical equipment and supplies needed by patients. Participation in the collection is completely voluntary.

UNITY LINE
WE ARE polsca

Rezerwacje telefoniczne miejsc na promach:
tel: +48 91 88 02 90 lub mailem: rezerwacje@unityline.pl

Telephone reservations for ferry:
phone: +48 91 88 02 90
or e-mail: booking@unityline.eu

Unity Line – prom Bursztyn / Unity Line – Ferry Bursztyn



Fot.: Portalmorski.pl

ZIMOWE KALENDARIUM 2026

GRUDZIEŃ



AMSTERDAM LIGHT FESTIVAL

– kanały pełne światła

26 listopada 2026 – 17 stycznia 2027

Amsterdam, Holandia

Zimą amsterdamskie kanały stają się sceną dla kilkudziesięciu świetlnych dzieł sztuki. Instalacje można oglądać podczas spaceru lub z pokładu łodzi. To wyjątkowa okazja, by zobaczyć historyczne miasto w zupełnie nowej odsłonie. **Dla turysty:** trasa piesza około 4,5 km lub rejs po kanałach.

https://amsterdamlightfestival.com/en



WINTER FAIRYTALE

– zimowa bajka nad jeziorem

27 listopada 2026 – 10 stycznia 2027

| Bled, Słowenia

Nad alpejskim jeziorem Bled pojawiają się świetlne rzeźby, świąteczne dekoracje, koncerty i stoiska z lokalnymi przysmakami. Spacer wzdłuż jeziora pozwala połączyć zimowy festiwal z podziwianiem jednej z najbardziej rozpoznawalnych scenerii Słowenii. **Dla turysty:** spacer promenadą, regionalne jedzenie, zimowe zdjęcia jeziora i zamku.

www.bled.si/en/events/winter-fairytale-2026-2027/winter-fairytale-2026-2027



KRAMPUSNACHT

– noc strasznych masek

5 grudnia 2026

| Salzburg i region alpejski, Austria

W przedświątecznej Austrii pojawiają się Krampusy – postacie z rogami, w futrzanych kostiumach i przerażających maskach. Podczas pochodów przemierzają ulice, dzwoniąc łańcuchami i budząc emocje wśród widzów. Paradoksalnie to tradycja związana z postacią św. Mikołaja.

Dla turysty: widowiskowy pochód, regionalny folklor i tradycje alpejskie.

www.salzburg.info/pl/salzburg/adwent/krampusy-i-perchty



ALUMBRADOS NAVIDEÑOS DE MEDELLÍN

– kolumbijski festiwal światła

30 listopada – 31 grudnia

| Medellín, Kolumbia

Kolumbijskie Medellín słynie z dekoracji świetlnych, które w grudniu obejmują parki, ulice i nabrzeża. Alumbrados Navideños to nie tylko świąteczne iluminacje, ale także wielka miejska tradycja, którą mieszkańcy celebrują wspólnie z turystami. **Dla turysty:** spacer wśród świetlnych instalacji, świąteczne atrakcje i lokalna kuchnia.

www.medellinvice.com/events/alumbrados-navidenos-medellin-2026



HOGMANAY

– szkockie powitanie Nowego Roku

29 grudnia 2026 – 1 stycznia 2027

| Edynburg, Szkocja

Szkoci potrafią świętować nadejście Nowego Roku z rozmachem. Hogmanay to uliczne koncerty, pochody z pochodniami, wspólne śpiewanie i widowiskowy sylwestrowy finał w otoczeniu historycznego centrum Edynburga. **Dla turysty:** koncerty, parada pochodni i sylwestrowe widowisko.

www.edinburghfestivalcity.com/festivals/edinburghs-hogmanay



HARBIN INTERNATIONAL ICE AND SNOW FESTIVAL

– miasto z lodu

Od 5 stycznia 2027 | Harbin, Chiny

Gigantyczne budowle z lodu, kolorowe iluminacje i monumentalne rzeźby tworzą jedno z największych zimowych widowisk na świecie. W Harbinie zima staje się materiałem dla artystów i architektów. Główne obiekty festiwalu są budowane z lodu pobieranego z rzeki Songhua. **Dla turysty:** nocne zwiedzanie lodowego miasta, konkursy rzeźb i zimowe atrakcje.

www.icefestivalharbin.com

ZIMOWE KALENDARIUM 2027

STYCZEŃ



INTERNATIONAL LAUBERHORN RACE

– narciarskie emocje w Alpach

15–17 stycznia 2027

| Wengen, Szwajcaria

Jedne z najbardziej znanych zawodów narciarstwa alpejskiego odbywają się na trasie Lauberhorn. Sportowcy ścigają się na spektakularnym odcinku z widokiem na szczyty Eiger, Mönch i Jungfrau. **Dla turysty:** zawody narciarskie, alpejska atmosfera i widowiskowa trasa.

www.myswitzerland.com/pl/zainteresowania/zjazd-lauberhorn



BELLE ÉPOQUE WEEK

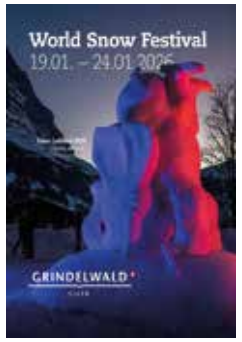
– podróż do dawnej Szwajcarii

24–31 stycznia 2027

| Kandersteg, Szwajcaria

Kandersteg wraca do czasów eleganckich strojów, dawnych zwyczajów i zimowych spacerów. Uczestnicy wydarzenia mogą poczuć klimat przełomu XIX i XX wieku, kiedy alpejskie kurorty stawały się ulubionymi miejscami europejskiej elity. **Dla turysty:** historyczne stroje, spacery i wydarzenia tematyczne.

www.myswitzerland.com/en-ch/experiences/events/belle-epoque-week



WORLD SNOW FESTIVAL

– sztuka ze śniegu

18–24 stycznia 2027

| Grindelwald, Szwajcaria

Międzynarodowi artyści zamieniają śnieżne bloki w monumentalne rzeźby. Na tle szczytów Alp Berneńskich powstaje galeria, której nie da się przenieść do muzeum. Każda praca istnieje tylko przez krótki czas, dopóki pozwala na to pogoda. **Dla turysty:** Dla turysty: plenerowa wystawa rzeźb, alpejskie krajobrazy i zimowe spacery.

https://grindelwald.swiss/en/detail-events/world-snow-festival--3cd35982-52cd-466b-a735-d1a5a6a22a8c.html



UP HELLY AA

– wikingowie i ogień na Szetlandach

26 stycznia 2027

| Lerwick, Szetlandy, Szkocja

Tysiące lat nordyckiej historii wracają w widowiskowej formie. Uczestnicy wikińskiego pochodu przemierzają miasto z pochodniami, a finałem jest spalenie repliki łodzi wikingów. To jedno z najbardziej niezwykłych zimowych świąt w Europie. **Dla turysty:** parada wikingów, pochodnie, widowisko ognia i lokalna tradycja.

www.uphellyaa.org



SNOW POLO WORLD CUP

– polo na zamarzniętym jeziorze

22–24 stycznia 2027

| St. Moritz, Szwajcaria

Na zamarzniętym jeziorze St. Moritz zawodnicy rozgrywają mecze polo na śniegu. To niezwykłe połączenie sportu, alpejskiego krajobrazu i eleganckiej atmosfery kurortu. **Dla turysty:** widowiskowe mecze, atmosfera luksusowego kurortu i zimowe krajobrazy.

www.snowpolo-stmoritz.com



KIRUNA SNÖFESTEN

– śnieżne rzeźby za kołem podbiegunowym

27–30 stycznia 2027

| Kiruna, Szwecja

W północnej Szwecji artyści tworzą rzeźby ze śniegu i lodu, a miasto staje się miejscem spotkań miłośników zimy. Kiruna jest również świetnym punktem wypadowym do obserwacji zorzy polarnej. **Dla turysty:** konkurs rzeźb, arktyczne krajobrazy i możliwość obserwacji zorzy.

www.snofestivalen.com

ZIMOWE KALENDARIUM 2027

LUTY



KARNAWAŁ W WENECJI

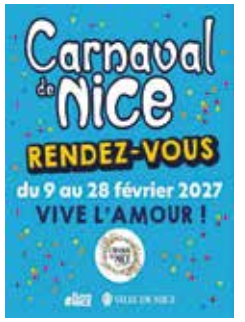
– maski, tajemnica i historia

23 stycznia – 9 lutego 2027

| Wenecja, Włochy

Wenecja na kilkanaście dni zamienia się w wielką scenę. Maski, kostiumy z epoki, bale i widowiska na placach tworzą atmosferę, która od wieków przyciąga podróżników. Karnawał można podziwiać podczas spaceru po mieście, a część wydarzeń wymaga biletów. **Dla turysty:** maski, historyczne kostiumy, parady i bale.

https://carnevale.venezia.it/en



CARNAVAL DE NICE

– karnawał i bitwy kwiatowe

9–28 lutego 2027

| Nicea, Francja

Gigantyczne platformy, kolorowe parady, nocne widowiska i słynne Batailles de Fleurs, czyli bitwy kwiatowe. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych karnawałów Europy, rozgrywający się na Lazurowym Wybrzeżu. **Dla turysty:** parady, kwiatowe widowiska i karnawałowa atmosfera nad Morzem Śródziemnym.

www.nicecarnaval.com/en



SAPPORO SNOW FESTIVAL

– śnieżne miasto Japonii

4–11 lutego 2027

| Sapporo, Japonia

Gigantyczne rzeźby ze śniegu i lodu, podświetlone instalacje oraz zimowe atrakcje dla rodzin. Festiwal rozgrywa się w trzech lokalizacjach, a główna część odbywa się w parku Odori. To jedna z największych zimowych imprez w Japonii. **Dla turysty:** monumentalne rzeźby, iluminacje i zimowe atrakcje.

www.sapporo.travel/en/event/event-list/sapporo_snow_festival



CARNAVAL DO RIO

– samba, pióra i rytm Brazylii

5–10 lutego 2027

| Rio de Janeiro, Brazylia

Samba, spektakularne kostiumy i konkursy szkół samby na Sambodromie. Warto pamiętać, że wielkie parady odbywają się 7–9 lutego, a uliczne blocos wypełniają miasto muzyką i tańcem. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych świąt na świecie. **Dla turysty:** parady samby, uliczne koncerty i karnawałowe szaleństwo.

www.riocarnaval.org

KÖLNER KARNEVAL

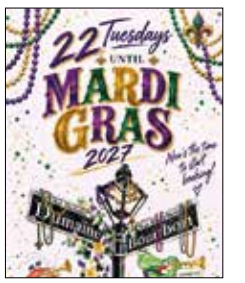
– karnawał w Kolonii

4–10 lutego 2027

| Kolonia, Niemcy

Uliczne świętowanie, kostiumy, muzyka i wielka parada Rosenmontag. W Kolonii karnawał to prawdziwa tradycja miejska, a jego kulminacją jest poniedziałkowy pochód z platformami i słodyczami rzucanymi do tłumu. **Dla turysty:** wielka parada, muzyka, kostiumy i świętowanie na ulicach.

www.cologne-tourism.com/experiences-lifestyl



MARDI GRAS

– ostatni dzień karnawału w Nowym Orleanie

9 lutego 2027

| Nowy Orlean, USA

Fiolet, zieleń i złoto, korowody platform, jazz i słynne korale rzucane do tłumu. Mardi Gras jest kulminacją sezonu karnawałowego w Nowym Orleanie. Miasto świętuje przez wiele tygodni, a finał przypada na wtorek przed Środą Popielcową. **Dla turysty:** parady, jazz, kostiumy i lokalna kuchnia Luizjany.

www.neworleans.com/events



ZWIEDZANIE · WARSZTATY
RESTAURACJA · KOKTAJL BAR
ZAKUPY· WYDARZENIA

TOURS · WORKSHOPS · RESTAURANT
COCKTAIL BAR · SHOPS · EVENTS

MUZEUM POLSKIEJ WÓDKI

DOŚWIADCZENIE, KULTURA, SMAK, AUTENTYCZNOŚĆ

EXPERIENCE, CULTURE, TASTE AND AUTHENTICITY

MUZEUM POLSKIEJ WÓDKI
POLISH VODKA MUSEUM
+48 (22) 419 31 50
recepcja@pvm.pl
Centrum Praskie Koneser
Plac Konesera 1, Warszawa

ZAPYTAJ O
SPECJALNĄ OFERTĘ DLA GRUP!
ASK ABOUT A
SPECIAL OFFER FOR GROUPS!

Trenczyn

miasto, które żyje także po roku 2026

Rok 2026 uczynił ze słowackiego Trenczyna Europejską Stolicę Kultury. Wystawy, koncerty i projekty artystyczne przyciągnęły do miasta twórców z całej Europy. Z Polski dotrzesz tu łatwo, przez Czadcę i Żylinę, w kilka godzin jazdy samochodem lub pociągiem.

A co zostaje po tym wyjątkowym roku? Przede wszystkim Fiesta most: dawny most kolejowy, który zamienił się w nową miejską promenadę z niezwykłym widokiem na Zamek Trenczyński. Do tego nowe przestrzenie kultury, centrum społecznościowe LOOKA, street art na ulicach miasta oraz land-artowe realizacje LANDMARKS, które łączą sztukę współczesną z krajobrazem.

Warto też zajrzeć do historycznego centrum z przytulnymi kawiarniami, wspiąć się pod majestatyczny zamek górujący nad miastem, przespacerować po leśnym parku Brezina i zobaczyć odnowioną synagogę. Poznaj historie Trenczyna podczas spaceru z przewodnikiem.

Nie zatrzymuj się tylko w Trenczynie.
Odważ się odkryć Považie!

Region Považie na zachodzie Słowacji, rozciągający się wzdłuż rzeki Wag i autostrady D1, od miejscowości Považská Bystrica po Piešťany, którego naturalnym centrum jest miasto Trenczyn. To idealne miejsce do odkrywania siedmiu zamków i ruin Poważskiego Szlaku Zamków, od okazałego Zamku Trenczyńskiego, przez Čachtice owiane legendą o krwawej Elżbiecie Batory, aż po romantyczną Lednicę. Zrelaksujcie się w uzdrowisku Trenczyńskie Cieplice, wyruszcie na wycieczkę rowerową Magistralą wzdłuż rzeki Wag, która po ukończeniu będzie miała 270 kilometrów, lub zwiedźcie zabytkowe dwory w Dubnicy nad Wagiem czy w Čachticach. Na miłośników przyrody czekają łatwe szlaki turystyczne w Białych Karpatach i Górach Strażowskich.

Więcej informacji: *www.regionpovazie.sk*



Fiesta most Trenczyn



Zamek Lednica



Magistrala rowerowa wzdłuż rzeki Waag

Považie Region

MINISTERSTVO CESTOVNÉHO RUCHU A ŠPORTU SLOVENSKEJ REPUBLIKY

Implemented with the financial support of the Ministry of Tourism and Sports of Slovak Republic.



Park Legend
– brama do świata magii

PARK LEGEND – GATEWAY TO THE WORLD OF MAGIC



W sercu Gór Świętokrzyskich, u stóp góry Święty Krzyż czeka na Was wielka interaktywna przygoda...

- kino dookólne,
- przelot na miotle VR,
- seans kinowy w 3D,
- iluzje optyczne z efektem ducha Peppera,
- warsztaty tkackie, garncarskie, lalek motanek i inne.

- czynny przez cały rok, kawiarnia, darmowy parking.

In the heart of the Świętokrzyskie Mountains, at the foot of Holy Cross Mountain, unforgettable interactive adventurere awaits you...

- 360° immersive cinema,
- VR broomstick flying experience,
- 3D cinema screening,
- Optical illusions and Pepper's Ghost, holographic effects,
- Workshops: traditional weaving, pottery, folk rag dolls (motanka), and much more.

- Open all year round – fully indoors, Café, Free parking.



PARK LEGEND, ul. Benedyktyńska 6, 26-006 Nowa Słupia
tel.: 453 697 367 • e-mail: biuro@parklegend.pl • www.parklegend.pl



Sprawdź ofertę wycieczek po regionie świętokrzyskim naszego biura podróży **„Łysa Góra"**
Discover the range of tours in the Świętokrzyskie region with our **"Łysa Góra"** Travel Agency
email: biuro@parklegend.pl • www.lysagoratravel.pl
tel. +48 453 697 370, +48 507 803 986